Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, środa 31 marca 1937 r. Nr. 88

Całkowity rozpad ZZZ.

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł. — s. b.) Co było warte oficjalne zaprzeczenie centrali ZZZ w Warszawie w sprawie rozłamu, jaki nastąpił na Śląsku, okazuje w całej pełni obecna sytuacja. Dziś można już właściwie mówić nie o rozłamie, a o zupełnym rozpadnięciu się ZZZ. Ostatnie wiadomości nadeszłe z Górnego Śląska, głoszą, że cały śląski ZZZ. całkowicie zerwał ze swoją centralą w Warszawie. W ślad za Śląskiem poszła Gdynia, gdzie lokalny oddział ZZZ kategorycznie przeciwstawił się uchwałom kongresu ZZZ. w Warszawie. To samo stało się na Polesiu, gdzie na zebraniu w Brześciu nad Bugiem postanowiono również zerwać z centralą w Warszawie, i utworzyć samodzielną organizację zawodową.

Pos. Kapuściński, którego taktyka właśnie doprowadziła do rozłamu wśród ZZZ. na Śląsku, pragnąc ratować jeszcze i tak już beznadziejną sytuację, usiłował wpłynąć na masy robotnicze za pośrednictwem ulotek i odezw, które wykonane zostały w „Drukarni Ludowej“ w Katowicach. Tekst jednak tych ulotek władze bezpieczeństwa uznały za niebezpieczny dla porządku publicznego i w Wielki Piątek zarządziły konfiskatę całego nakładu w ilości kilkudziesięciu tysięcy sztuk. Należy jednak sądzić, że gdyby nawet te ulotki dostały się do rąk mas robotniczych, nie odniosłyby absolutnie żadnego skutku.

Jeszcze raz należy przypomnieć, iż gdy stało się wiadome powszechnie stanowisko ZZZ, jakie zajęła organizacja ta w stosunku do OZN. kwestię istnienia ZZZ, przesądziliśmy odrazu, wróżąc jej rychły koniec. Przepowiednia nasza oparta zresztą na rzeczowych przesłankach, spełniła się w całej rozciągłości. Wszystkie oddziały ZZZ, które wypowiedziały posłuszeństwo centrali w Warszawie, zgłosiły jednocześnie akces do OZN. Jest to najlepszym dowodem, że idea zjednoczenia narodowego w Polsce znalazła głęboki oddźwięk wśród mas robotniczych i że żadne uchwały meneów politycznych i partyjnych nie powstrzymają tych mas od wzięcia udziału w wysiłkach całego społeczeństwa nad „podciągnięciem Polski wzwyż“.

Wzmożona działalność wojsk powstańczych w Hiszpanii

Avila, 30. 3. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że od kilku dni prowadzona jest ożywiona działalność wojsk powstańczych w okolicy Pozoblanco. Pierścień linij powstańczych zacieśnia się wokół miasta z dnia na dzień. Lotnictwo powstańcze bez przerwy bombarduje tyły nieprzyjaciela, jak również i samo miasto, w którym skoncentrowane są liczne oddziały brygady międzynarodowej. Od działy te zostały wysłane do Pozoblanco z Albacete i Kartaginy z zadaniem przerwania za wszelką cenę „drogi węgla“, prowadzącej do terenów powstańczych.

Usiłowania wojsk rządowych wydostania się z miasta wskazują na to, że zapasy zarówno środków żywności, jak i amunicji są na wyczerpaniu i miasto będzie musiało się już wkrótce poddać.

Salamanka, 30. 3. (PAT). Komunikat oficjalny sztabu wojsk powstańczych donosi: Armia północna — na odcinku piątej dywizji nie zaszło nic szczególnego.

Grupa armii Madrytu — około godziny 15-ej nieprzyjaciel rozpoczął atak na miejscowość Arabaca. Silnym kontratakiem oddziały nasze odparły nieprzyjaciela, zadając mu duże straty. W kilka godzin później nieprzyjaciel podjął nowy atak, tym razem na odcinku Cuesta de Las Perdices. Wojska powstańcze brawurowym kontratakiem na bagnety odparły nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel zostawił na placu 40 zabitych, większą ilość karabinów i broń maszynową.

Armia południowa — na całym froncie ożywiona wymiana strzałów. Niemal na wszystkich odcinkach do oddziałów naszych zgłaszali się liczni dezerterzy z szeregów wojsk rządowych, przynosząc ze sobą amunicję, broń i inny materiał wojenny.

Po śmierci K. Szymanowskiego

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł. — s. b.) Wiadomość o śmierci Karola Szymanowskiego, mimo że stan jego zdrowia budził pewne obawy od dłuższego czasu, spadła na cały świat kulturalny polski niespodzianie, budząc wszędzie głęboki żal.

Natychmiast po otrzymaniu żałobnej wieści ukonstytuował się w Warszawie komitet, który zajął się organizacją pogrzebu. Do komitetu tego weszli: profesorowie Państw. Konserwatorium Muzycznego: K. Sikorski, Zb. Drzewiecki, Rutkowski, Śledziński, kompozytorowie: J. Maklakiewicz, Roman Palester, B. Woytowicz, M. Kondracki, dyr. muz. Polskiego Radia Rudnicki, dyr. Szymon Haljewski, skrzypek Tadeusz Ochlewski, prof. Mayzner.

Pogrzeb odbędzie się na koszt Państwa. Zabalsamowane zwłoki wielkiego kompozytora przewiezione zostaną via Berlin—Poznań do Warszawy i pochowane na Powązkach w kwaterze zasłużonych. Na granicy oczekiwać będzie na wagon żałobny specjalna delegacja muzyków polskich. Przewidziane są uroczystości żałobne podczas postoju po ciągu na dworcu w Poznaniu, a następnie uroczyste przewiezienie trumny z dworca głównego w Warszawie do kościoła Św. Krzyża, skąd po nabożeństwie żałobnym nastąpi eksportacja na Powązki.

Loże masońskie w Polsce

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł. — s. b.) Polska Agencja Narodowa opublikowała listę lóż masońskich na terenie Polski: Łódź — „Gabriel Narutowicz“ (rok założenia 1926), Sosnowiec — „Staszyc“ (1934), Warszawa — „Kopernik“ (1920), „Prawda“ (1920), „Machnicki“ (1920), „Kościuszko“ (1920), „Wolność Przywrócona“ (1920), „Łukasiński“ (1920), „Wiernych Przyjaciół“ (1923), „Prawo Ludu“ (1927), Wilno — Tomasz Zan“ (1921).

„Narodowa Wielka Loża Polski“ została założona w 1677 r., zamknięta w 1822, ponownie otwarta w 1921 r. Liczy ona obecnie 11 lóż i około 302 „braci“ na terenie całej Polski.

Mistrz Paderewski wraca do zdrowia

Bern, 30. 3. (PAT) Stan zdrowia Paderewskiego jest zupełnie zadowalający. Onegdaj mistrz wyszedł na spacer po raz pierwszy od czasu swej niedyspozycji

Kradzież drogocennej relikwii

Praga, 30. 3. (PAT) Z kościoła św. Franciszka w Pradze skradziono starożytny krzyż. Krzyż ten wykonany jest z brązowego drzewa orzechowego, lamowanego srebrem. W miejscu skrzyżowania ramion znajduje się srebrna pozłacana owalna skrzyneczka z resztkami św. Krzyża.

Plotki o włamaniu do apartamentów min. Becka

Warszawa, 30. 3. (PAT) W niektórych pismach ukazały się wiadomości o rzekomym włamaniu do apartamentów, zajmowanych przez min. Becka i jego otoczenie w Cannes.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości te pozbawione są wszelkich podstaw i że żadne tego rodzaju włamanie nie miało miejsca.

Wykopaliska przedhistoryczne na Śląsku Opolskim

Katowice, 30. 3. (PAT) Ze Śląska Opolskiego donoszą: w jednym z majątków w pow. niemodlińskim znaleziono liczne wykopaliska przedhistoryczne. Podczas kopania ziemi natknięto się na głębokości około pół metra na resztki urn i garnków glinianych. Szereg znalezionych przedmiotów dawnego sprzętu domowego świadczy o istnieniu w tym miejscu w 4-tym wieku osiedla.

Polskie samoloty dla Brazylii

Rio de Janeiro, 30. 3. (PAT) Do Brazylii przybyło na polskim transportowcu „Wisła“ pięć samolotów typu „R. W. D.“ Znany lotnik-konstruktor Stephans, odbędzie po zmontowaniu aparatów szereg lotów pokazowych. Po kaz ten odbywać się będzie w obecności przedstawicieli władz wojskowych, brazylijskiego Aeroklubu i zaproszonych gości.

Regulamin organizacyjny O. Z. N.

Ogłoszono regulamin organizacji miejskiej O. Z. N. Zasady regulaminu są następujące:

Organizacja Miejska O. Z. N. dzielić się będzie na okręgi, oddziały i zespoły. Okręg stanowić będzie jedno większe miasto, lub też grupa miast, związanych samodzielnym i zamkniętym kręgiem zagadnień gospodarczych i społecznych. O samodzielności gospodarczo-społecznej miasta, lub grupy miast decydować będzie prezydium Organizacji Miejskiej O. Z. N. Na czele każdego okręgu stać ma prezydium okręgu, powoływane przez szefa O. Z. N. na wniosek prezydium Organizacji Miejskiej.

Okręg dzieli się na oddziały, przy czym oddziały tworzone być mogą w każdym z miast włączonych do jednego okręgu, lub w części miasta (dzielnicy), stanowiącego odrębny okręg.

Analogicznie do władz okręgu, na czele oddziału stoi prezydium oddziału. Powołane będzie ono przez prezydium organizacji miejskiej O. Z. N. na wniosek prezydium okręgu. Najdrobniejszą wreszcie komórką organizacyjną jest zespół. W ramach oddziałów członkowie organizacji miejskiej O. Z. N. zorganizowani będą w zespoły, powołane do spełniania konkretnych prac i zadań. Na czele zespołu stoi kierownik, powołany przez prezydium oddziału.

Ten wielostopniowy podział organizacyjny wynika oczywiście z rozległości terytorium, na którym organizacja miejska O. Z. N. musi działać, a system powoływanych prezydiów i kierowników, opierając się na bezpośredniej odpowiedzialności ciał kierowniczych przed jednostkami wyższego stopnia zapewni organizacji sprężystość działania, usuwając rozgrywki personalne między członkami organizacji. System ten zresztą wynika konsekwentnie z zasady prowadzenia jak najrzetelniejszej pracy społecznej zespołowej, a nie indywidualnego zdobywania mniej lub więcej fikcyjnych „zasług".

Prezydium organizacji miejskiej O. Z. N. powołuje szef O. Z. N. Członkiem organizacji miejskiej O. Z. N. może być każdy pełnoletni Polak, nieposzlakowany na czci i honorze, który całkowicie uznaje zasady ideologii O. Z. N. i zostanie przyjęty przez władze organizacji.

Ważnym przepisem jest postanowienie, iż członek Organizacji Miejskiej nie może należeć do żadnej innej organizacji politycznej, ani też do żadnej organizacji tajnej.

Członkowie Organizacji Miejskiej O. Z. N. należeć mogą tylko do oddziałów czynnych na terenie ich miejsca stałego zamieszkania, lub ich stałego zatrudnienia.

Przyjęcia do organizacji dokonywuje prezydium okręgu lub oddziału, które w tym celu może powołać specjalną komisję kwalifikacyjną, pod przewodnictwem przewodniczącego prezydium, lub jego zastępcy. Wbrew głosowi przewodniczącego oddziału nikt nie może być przyjęty na członka Organizacji Miejskiej O. Z. N.

Deklaracja wstąpienia musi być podpisana przez dwóch członków O.Z.N., którzy ponoszą odpowiedzialność za swego kandydata i podlegają rygorom organizacyjnym w razie niewłaściwego polecenia. Posiedzenia komisji kwalifikacyjnej są ściśle tajne i prezydium nie ma obowiązku podawania przyczyny odmowy przyjęcia. Nieprzyjęcie do organizacji miejskiej O. Z. N. nie dyskwalifikuje moralnie, a nieprzyjęty ma prawo odwołania się do prezydium wyższego szczebla organizacyjnego.

Regulamin przewiduje również utworzenie kategorii członków kandydatów, co jednak w okresie organizacyjnym może nie być stosowane.

Członkowie organizacji miejskiej O. Z. N. biorą udział w ogólnych zebraniach organizacyjnych z prawem głosu, a do ich regulaminowych obowiązków należy m. in.: świecenie przykładem i wyróżnianie się rzetelnością w pracy zawodowej, społecznej itp., jak również stałe dążenie do zwiększenia swych kwalifikacyj osobistych. Nie trzeba dodawać, że regulaminowym obowiązkiem jest również realizowanie w praktyce celów O. Z. N. i wzorowe spełnianie wszystkich obowiązków obywatelskich wobec Państwa.

Utratę członkostwa powoduje zarówno niespełnienie przyjętych na siebie obowiązków organizacyjnych, jak i nie płacenie składek w ciągu trzech miesięcy, a wydalenie — czyn nieetyczny lub sprzeczny z honorem, niesubordynacja wobec władz organizacyjnych, lub rozyślne działanie na szkodę O. Z. N. Sprawę wydalenia załatwia Sąd Organizacyjny, a do czasu jego utworzenia — Prezydium.

Finanse Organizacji powstają ze składek członkowskich, przy czym minimalna składka wynosi dla zarabiających poniżej 500 zł. miesięcznie — 50 gr., a dla zarabiających ponad 500 zł. — 3 zł. miesięcznie. Każdy członek może zadeklarować składkę wyższą ponad minimalną i wtedy staje się ona dlań obowiązująca.

Jeżeli na cele organizacji zostanie zadeklarowana wpłata przez jakąkolwiek instytucję gospodarczą, czy społeczną, lub osobę spoza organizacji, to o przyjęciu tej sumy jak również jej przeznaczeniu decyduje Prezydium Organizacji Miejskiej. Podział wpływów ze składek członkowskich pomiędzy oddziały, okręgi i centrale organizacji ustalony zostanie oddzielnym zarządzeniem.

W PIĘĆ DNI — DO PALESTYNY I Z POWROTEM

W sferach handlowych, utrzymujących kontakt z Palestyną, wielkie zainteresowanie wywołało przedłużenie linii lotniczej z Warszawy przez Lwów, Czerniowce, Bukareszt, Sofię, Saloniki i Ateny, gdzie poprzednio linia kończyła się, aż do Lyddy przez Rodos. Dwa loty techniczne, odbyte w jesieni ub. roku, wykazały celowość utrzymania stałego połączenia Polski z Palestyną. — Zwłaszcza jeżeli chodzi o korespondencję, to w lotach technicznych przewieziono z Polski 1454 kg. poczty, czyli około 150.000 listów co wypada po 75.000 listów na jeden lot. Komunikacja powietrzna wykorzystana jest również dla przesyłek specjalnie cennych i towarów szybko psujących się.

Połączenie to przyśpiesza przesyłkę listu o 16 dni. Obecnie będzie można otrzymać odpowiedź już po upływie 5 dni od chwili wysłania listu z Polski do Palestyny.

Jak już prasa doniosła, start pierwszego samolotu liniowego do Palestyny nastąpi w dniu 5 kwietnia. Samolot Polskich Linii Lotniczych „Lot", który wystartował w dniu 15 b. m. o godzinie 9 rano z warszawskiego lotniska cywilnego na Okęciu, wylądował w dniu następnym w Palestynie na lotnisku w Lydda, porcie lotniczym dla Tel Aviv'u i Jerozolimy.

Samolot pilotowany przez pilota Dmoszyńskiego, przebył w pierwszym dniu trasę 1.857 km. kończąc pierwszy etap lotu w Atenach. W dniu następnym droga lotu wynosiła 1.311 km., przy czym nastąpiło przewidywane lądowanie na wyspie Rodos. — O godzinie 12.50 wylądował polski samolot na lotnisku w Lyddzie, witany przez przedstawicieli Polonii i sfer handlowych. Listy, które przywiezione zostały w liczbie około 15.000, były doręczone adresatom w Tel Avivie i Jerozolimie tego samego dnia.

Ś. † p.

JAKUB Rogala LEWICKI

Kapitan rez. W. P., Obrońca Lwowa, odznaczony „Orlętami", Kupiec, Przemysłowiec i współwłaściciel Firmy K. Lewicki, Fundator kościoła rz. kat. w Olesiowie

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 29 marca 1937 r., przeżywszy lat 62.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w czwartek, dnia 1-go kwietnia b. r. o godz. 2.30 po południu **z kościoła OO. Bernardynów** na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych ś. p. Zmarłego w głębokim smutku pogrążone

Siostry i Rodzina

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Zmarłego odprawione zostanie we środę, dnia 7-go kwietnia br. o godz. 9 rano w kościele Archikatedralnym obrz. łac.

Ś. † p.

Dr. Stanisław Nahlik

kapitan rezerwy W. P., Obrońca Lwowa, b. Wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, Dyrektor Związku Zawodowych Zrzeszeń Eksporterów jaj w Warszawie

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł w Warszawie dnia 29 marca 1937 r., przeżywszy lat 45.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we Lwowie, w środę dnia 31 marca 1937 o godzinie 2-giej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają w głębokim smutku pogrążone

Żona, Siostry i Rodzina

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłego odprawione zostanie w czwartek dnia 1-go kwietnia b. r. o godzinie 9-tej rano w kościele OO. Bernardynów.

Miejski Zakład Pogrzebowy „CONCORDIA" we Lwowie.

Ś. † p.

STANISŁAW

NAHLIK

Dr. praw, kapitan rezerwy W. P., Obrońca Lwowa Dyrektor Związku Zawodowych Zrzeszeń Eksporterów Jaj w Warszawie, b. Wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 29-go marca 1987 roku, przeżywszy lat 45.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Sanatorium św. Józefa w Warszawie odbyło się 30 marca 1937 r. celem transportacji do Lwowa.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się **we Lwowie** w środę dnia 31 marca 1937 r. o godz. 14-tej **z krypty kościoła OO. Bernardynów.**

O tym przedwczesnym zgonie nieodżałowanego dyrektora i założyciela Związku, człowieka wielkich zalet charakteru i zasług dla życia gospodarczego, szczerego przyjaciela i szlachetnego przełożonego zawiadamiają

Prezydium, Zarząd, Członkowie i Biuro

Związku zawodowych zrzeszeń eksporterów jaj w Warszawie i Związków regionalnych w Krakowie, Lublinie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie

Lwów, dnia 30 marca 1937.

Miejski Zakład Pogrzebowy „CONCORDIA", Sobieskiego 16, tel. 225-32

Ś. † p.

Dr. Stanisław Nahlik

b. Wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł w Warszawie dnia 29 marca 1937 roku, przeżywszy lat 45.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we Lwowie, w środę dnia 31 marca 1937 r. o godzinie 2-giej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zaprasza

Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie

Lwów, dnia 30 marca 1937 r.

Musimy przeciwstawić się wyzyskowi!

Już jadą wozy z cegłą... Rozpoczyna się sezon budowlany. Rzesza pracownicza — murarze i blacharze, cieśla i szklarze, zduni i malarze — przystępuje po zimowej przerwie do pracy. Na terenach przyszłych budowli odbywa się zwózka materiałów. Już kopią fundamenty pod nowe domy i już wykańcza się zeszłoroczne budowle.

Przed rokiem ruch budowlany ruszył u nas z miejsca w bardzo silnym stosunkowo tempie. Po kilku latach zastoju kryzysowego. Po niewątpliwym potanieniu materiału i robocizny. Nareszcie inicjatywa prywatna objawiła się w tej dziedzinie. Uświadomiono sobie, że dom jest i pewną i rentowną lokatą kapitału. Zyskało na tym nasze życie gospodarcze; bo przecież nie ma takiego zaangażowania kapitału, któreby tak szerokie kręgi rodzimej wytwórczości w ruch wprawiało, jak budownictwo. Najróżnorodniejsze wytwory przemysłu i rzemiosła wchodzą tu w grę. Fabryki i warsztaty rzemieślnicze otrzymują zamówienia na coraz większą produkcję. Zbyt surowców rośnie. Zatrudnienie w świecie pracy wzmaga się.

Zeszłoroczne więc doświadczenia pozwalały wnioskować, że w bieżącym sezonie ruch budowlany wzmoże się jeszcze bardziej, ogarnie jeszcze liczniejsze koła, dostarczy pracy jeszcze większej rzeszy pracowniczej.

Mnożą się jednak niestety oznaki, że może być inaczej... Że tak pięknie rozwijający się ruch budowlany może zaznać zahamowania...

Jesteśmy bowiem od niejakiego czasu świadkami wzbierającej fali drożyźnianej. Ceny rosną jak na drożdżach...

Nie chcemy być gołosłowni. Podajemy więc szereg cyfr, obrazujących wyraźnie to niepożądane, ba, nawet groźne zjawisko.

A więc, gdy w ub. sezonie 1000 cegieł w stolicy kosztowało 56 zł., to dziś nabyć można 1000 cegieł za minimum 66 zł. ...Zwyżka wynosi zatem już 18 proc... Za metr sześcienny piasku płacono 4 zł., teraz już 5 zł. Zwyżka: 35 proc. Żwir kosztował w lecie 1936 roku tylko 16 zł., dziś 19 i pół. Zwyżka: 22 proc...

Oczywiście kartele nie tylko nie pozostają w tyle, ale wręcz przodują w harcach drożyźnianych. Skartelizowane artykuły budowlane podskoczyły w cenie z karygodną wręcz gwałtownością. A więc n. p. blacha cynkowa, której kilogram w listopadzie nabyć można było za 82 grosze, dziś kosztuje już 118 gr., czyli o 44 proc. więcej... Za kilogram rur ołowianych płaciło się 1 zł., dziś 1 zł. 40 gr., czyli o 40 proc. więcej... Pokost podskoczył z 1.67 zł. na 2.20, czyli o 31 proc., a mączka t. zw. „Zinkgrau" z 35 zł. za beczkę na 65 zł., czyli o 85 proc. ...Tak samo podrożały w różnych odsetkach procentu — szkło, krany wodociągowe, instalacje elektryczne, mosiężne okucia do drzwi i t. d., i t. d.

Mamy tu więc do czynienia jakby ze spiskiem, wymierzonym przeciw ruchowi budowlanemu, godzącym zarówno w interes Państwa, jak i obywatela, zarówno w inicjatywę prywatną, zmierzającą do wznoszenia w kraju jak największej ilości domów mieszkalnych, jak i w żywotne interesy świata pracy, szukającego w ruchu budowlanym zatrudnienia i godziwego zarobku.

Kartele szermują argumentem, jakoby sprowadzane z zagranicy surowce podrożały. A choćby nawet o parę procent wzrosły w cenie, to przecież nie w rozpiętości od 50 do 85 proc. ...Znów zatem mamy do czynienia z sobkostwem i egoizmem skartelizowanego przemysłu, który przyczepia się do każdej, choćby najbardziej błahej okazji, by śrubować w górę ceny i zagarniać zyski, żadną kalkulacją nie usprawiedliwione.

Ale przecież żwir czy piasek — to nie są surowce... zagraniczne. Cegieł — o ile nam wiadomo — też nie produkuje się ze sprowadzonego spoza granic Polski materiału... Skądże więc zwyżka cen, sięgająca od 18 do 25%?

Czyżby ta garść wyzyskiwaczy, banda pasożytnicza, czekała na to, co jesienią ub. roku zarządził szef rządu, umieszczając kilku paskujących cegłarzy w odosobnieniu? Pamiętamy, jakie to miało następstwa: cena cegły natychmiast spadła...

Państwo i społeczeństwo mają wszelkie prawo bronić się przed egoizmem sfer, wyzyskujących koniunkturę dla bogacenia się kosztem szerokich rzesz obywatelskich. W deklaracji Obozu Zjednoczenia Narodowego znajdujemy stanowczą zapowiedź „przeciwstawienia się każdemu wyzyskowi". Jest to określenie jako jedno z naczelnych zadań państwa.

Zadanie to musi być z całą stanowczością i bezwzględnością wykonane.

E. F.

Dokąd zmierza Rosja Sowiecka?

Procesy moskiewskie przemyślnie „zrobione" przeciwko rzekomym zwolennikom Trockiego, odsłoniły całą ohydę stosunków, jakie panują w Rosji Sowieckiej.

Stwierdzają one przede wszystkim jeden znamienny fakt, a mianowicie ten, że karabiny maszynowe grają na dziedzińcach więzień moskiewskich przy akompaniamencie motorów samochodów ciężarowych tak samo, jak grały w dniach październikowej rewolucji i później. Jest tylko ta różnica, że dawniej owe karabiny maszynowe grały częściej, teraz zaś z pewnymi przerwami.

Ale jest jeszcze jedna, nader istotna różnica między tym, co było dawniej, a tym, co obserwujemy na terenie Rosji Sowieckiej dziś. Mianowicie w czasie „narodzin" rewolucji proletariatu mast i wsi rozstrzeliwano masami szlachtę, przemysłowców, zamożnych kupców, oficerów, kler, a więc „głównych i nieprzejednanych" wrogów klasy robotniczej. Sądzićby należało, że przy nader energicznym i sprawnym iście rewolucyjnym działaniu sowieckiego „wymiaru sprawiedliwości proletariackiej" w ciągu dwudziestu lat „permanentnej" rewolucji zdołano zniszczyć wszystkich wrogów tejże rewolucji i że na terenie obecnej Rosji Sowieckiej została wyłącznie „bezklasowa", idealna i szczęśliwa społeczność proletariacka.

Tymczasem jest inaczej, bo oto raz wraz wyrastają jakby spod ziemi nowi „wrogowie klasy praletariackiej", mówiąc słowami naczelnego prokuratora sowieckiego „wściekłe psy, agenci faszyzmu i obcego kapitalizmu".

Któż to są ci nowi wrogowie proletariatu sowieckiego? Dziwnym „zbiegiem" okoliczności są to właśnie twórcy rewolucji, pogromcy faszyzmu i kapitalizmu.

A jednak karabiny maszynowe grają... Bo wulkan rosyjski już nie tylko dymi, ale zaczyna od czasu do czasu pokazywać ogniste języki lawy i spędza z oczu sen dzisiejszym władcom Kremla.

Kośba śmierci zmiata przeto z powierzchni sowieckiego „raju" po kolei wszystkich wodzów rewolucji i idzie coraz bardziej w dół, niwecząc i drobne, nieraz bardzo drobne płotki.

O cóż się oskarża tych rzekomych agentów „faszyzmu" i „kapitalizmu".

Żeby odpowiedzieć na to pytanie, weźmy dla przykładu jedną z ofiar stalinowskiego teroru o mało znanym nazwisku, niejakiego Kniaziewa, który był sądzony, a następnie został rozstrzelany, w czasie ostatniego „pokazowego" procesu.

Kniaziew był naczelnikiem kolei Południowo Uralskiej i jako taki został oskarżony o rozmyślne spowodowanie w latach 1934 i 1935 olbrzymiej ilości katastrof kolejowych. „Zeznał" on mianowicie w czasie procesu, że w roku 1934 spowodował tysiąc pięćset katastrof kolejowych, zaś w roku 1935 — dwa tysiące katastrof, czyli razem w ciągu dwóch lat trzy i pół tysiąca katastrof.

Z bardzo prostych obliczeń matematycznych wynika, że w okresie wspomnianego dwulecia wypada przeciętnie dziennie pięć katastrof. Ponieważ w tym rejonie „według sowieckiego rozkładu kolejowego) kursuje około dwudziestu pociągów na dobę, to z tego widać, że 25 proc. pociągów zostało rozbitych przez Kniaziewa, względnie jego ludzi. Według zeznania tegoż Kniaziewa za tych trzy i pół tysiąca katastrof dostał on od wywiadu japońskiego 35 tysięcy rubli. Wypada znowu z nieskomplikowanego rozrachunku matematycznego, że Kniaziew za każdą katastrofę kolejową dostawał aż... dziesięć rubli, czyli równowartość pół kg. masła.

Jak dalece cynizm i zakłamanie odgrywają dominującą rolę w stosunkach wewnętrznych dzisiejszej Rosji świadczy inny fakt, ściśle związany z Kniaziewem. Oto w czasie procesu odbyło się zgromadzenie w Czelabińsku, miejscu urzędowania Kniaziewa, gdzie główny mówca na tymże wiecu, dyżurny na stacji towarowo - rozdzielczej z wielkim tupetem twierdził mniej więcej tak: (według korespondencji, umieszczonej w „Izwiestiach") — pracowaliśmy tu przez trzy lata pod zwierzchnictwem wroga klasy robotniczej i nie zauważyliśmy podłej roboty agenta faszyzmu!...

Oto szczyt zakłamania! Kniaziew „przyznał się" do trzech i pół tysiąca katastrof, a jego podwładni tego nie zauważyli.

Nie potrzeba było zresztą tego przykładu, aby na podstawie samych cyfr rzekomych katastrof dojść do całkowitego przekonania, że przy największym sprycie z jednej strony, a przy największym braku nadzoru z drugiej strony, niepodobieństwem jest „fabrykować" pięć katastrof dziennie, zwłaszcza, że za każdą katastrofę „japoński wywiad" płacił... dziesięć rubli. Kniaziew napewno nie był pozbawiony tak dalece rozsądku, aby za taką kwotę pieniędzy narażać swoje życie.

Jest tedy rzeczą jasną, że katastrofy, które zresztą są na porządku dziennym w sowieckim „raju", nie były dziełem Kniaziewa, lecz tylko i wyłącznie wynikiem stosunków rosyjskich, jakie wytworzył bolszewizm. Takie zjawiska są wyraźnym dowodem kompletnego bankructwa „socjalistycznego ustroju".

Taki stan rzeczy, to zupełna kompromitacja tego ustroju, który nie wytrzymał próby życia i wali się w gruzy. I nie tylko kompromitacja ustroju, ale przede wszystkim twórców tego ustroju, którzy chcą się za wszelką cenę ratować w oczach „szczęśliwych mieszkańców sowieckiego raju", coraz wynajdują nowe ofiary i stawiają je przed lufami karabinów maszynowych, byleby odwrócić uwagę ujarzmionych narodów od istotnych przyczyn kompletnego fiaska ustroju sowieckiego.

Oto jedna z tajemnic moskiewskich procesów i zarazem znamienny przykład systemu bolszewickich rządów.

———



OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego Nru dołączamy różowe blankiety P. K. O. za pomocą których prosimy o wpłacenie na nasze konto Nr. 506.250 prenumeraty za miesiąc

KWIECIEŃ 1937 ROKU

przy czym zawiadamiamy, że dołączone blankiety są wolne przy nadaniu od wszelkiej opłaty pocztowej



Uchwały Walnego Zgromadzenia Członków Izby Inżynierskiej we Lwowie

Jak nas informuje Izba Inżynierska we Lwowie, odbyło się onegdaj doroczne Walne Zgromadzenie Członków tej Izby, pod przewodnictwem prezydenta inż. Michała Kolbuszowskiego, który zagaił zgromadzenie, witając delegata Urzędu Wojewódzkiego lwowskiego i omówił bardzo ożywioną akcję Izby w r. 1936.

Wspomniał, że Izba zaraz po rozruchach ulicznych w kwietniu 1936 r. we Lwowie przedłożyła p. Prezesowi Rady Ministrów prośbę o rychłe uruchomienie kredytów na zatrudnienie bezrobotnych we Lwowie, celem zapobieżenia dalszemu zakłóceniu porządku i ładu społecznego. Z zadowoleniem stwierdził, że wnet rozpoczęły się roboty publiczne we Lwowie, przy których liczna rzesza robotników znalazła pracę. Ale ledwie się praca rozpoczęła nastąpił strajk robotników. Prezydent uważał więc jako swój obowiązek, interweniować między robotnikami a pracodawcami i w tym celu nawiązał rokowania z każdą ze stron z osobna, a potym po wielu trudnościach, doprowadził do likwidacji strajku i do uchwalenia umowy zbiorowej. Był to wyczyn Izby Inżynierskiej po raz pierwszy od jej istnienia podjęty i przyjęty przez Władze z zadowoleniem i uznaniem.

Ponieważ jednak stwierdzono w ubiegłym sezonie duży spadek wydajności pracy robotnika, wskutek czego część funduszów publicznych, przeznaczonych na roboty publiczne we Lwowie, została zmarnowana a przedsiębiorcy tych robót ponieśli nieoczekiwane straty, ustalono stosowne wnioski, ażeby nie dopuścić do takich wydarzeń w przyszłości i jest nadzieja, że właściwe Władze w myśl tych wniosków wydadzą stosowne zarządzenia i otaczać będą roboty publiczne w bieżącym roku swoją opieką. Za wydatne popieranie postulatów zawodowych Izby złożył prezydent rządowi do rąk jego reprezentanta podziękowanie.

Walne zgromadzenie członków Izby przyjęło sprawozdanie Wydziału Izby za r. 1936 do wiadomości, udzieliło mu absolutorium, uchwaliło przedłożone mu wnioski i wyraziło swemu Prezydentowi, Wydziałowi i Biuru Izby za wydatną i gorliwą pracę podziękowanie.

Następnie na wniosek Wydziału Izby uchwaliło walne zgromadzenie jednomyślnie kilka rezolucyj, a mianowicie:

I. oświadczyło swoją wolę i gotowość swej współpracy z programowym oświadczeniem pułk. Adama Koca „dla osiągnięcia najwyższej potęgi Rzeczypospolitej Polskiej.

II. oświadczyło się za utworzeniem Ministerstwa Spraw Technicznych, które miałoby objąć szereg technicznych resortów, rozdzielonych obecnie po rozmaitych Ministerstwach, oraz miałoby przejąć akcje i zasoby szeregu samodzielnych funduszy, w pierwszym zaś rzędzie „Funduszu Pracy", a które powinno objąć kierownictwo wielkiej akcji inwestycyjnej podjętej przez wicepremiera Kwiatkowskiego.

III. oświadczyło się za uregulowaniem w drodze ustawy uprawnień do wykonywania wolnego zawodu inżyniera, a wreszcie

IV. za utworzeniem Izb Upoważnionych Inżynierów w Polsce, zgodnie z projektami ustaw, przedłożonych już rządowi.

Wszystkie te uchwały zostały już przez prezydium Izby Inżynierskiej przedłożone Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i rządowi, a tym sposobem Izba Inżynierska lwowska przyłączyła się do wspólnej akcji, celem podciągnięcia Polski zwyż.

ŚNIEŻYCA W TATRACH

Kraków, 26. 3. (Tel. wł.) Po kilkudniowych deszczach, na całej przestrzeni wzdłuż Beskidów po Tatry przeszła ostatnio silna śnieżyca.

Lwów traci wybitnego organizatora sportu

Jak dowiadujemy się, pułk. dypl. Stanisław Künstler wskutek służbowego przeniesienia do Warszawy złożył prezesurę Lwowskiego Tow. Łyżwiarskiego i Klubu Tenisowego, którą sprawował w ciągu swego kilkuletniego pobytu we Lwowie.

Lw. Tow. Łyżwiarskie i Lw. Klub Tenisowy pod energicznym kierownictwem pułk. Künstlera nie tylko wzmocniło się pod względem gospodarczym i sportowym, ale — co jest największą zasługą odchodzącego Prezesa — postawiło swoje urządzenie techniczne na wysokim poziomie, otrzymując nowoczesny stadion do zawodów tenisowych i hokejowych, otoczony ze wszystkich stron trybunami.

Odejście pułk. Künstlera wybitnego sportowca i organizatora sportu jest dotkliwą stratą zarówno dla Lw. Tow. Ł. i Lw. Kl. T. jak dla całego Lwowa. Następcą pułk. Künstlera ma zostać pułk. Tomaszewski.

Pisma Marsz. Piłsudskiego po rumuńsku

W Bukareszcie ukazała się książka pt. „Maresalul Pilsudski — Scrieri alese" (Pisma wybrane). Książka formatu dużej ósemki w pięknej białoczerwonej okładce z orłem białym pośrodku, dotarła do Polski w chwili, kiedy gościł tu rumuński minister oświaty dr. Angelscu i kiedy współpraca kulturalna polsko-rumuńska wchodzi na tory oficjalnie określone. Na 187 stronicach zawiera ta książka fragmenty z pism Wielkiego Marszałka, tak wybrane i zestawione, że stanowią mozaikę autobiograficzną, podzieloną na 4 główne działy: Piłsudski rewolucjonista — żołnierz — wódz — mąż stanu. Ozdobą całości jest dokumetntarnych fotografij na kredowym papierze i 2 mapki. Tekst poprzedza przedmowa prof. Jorgi, który jako osobisty znajomy i wielbiciel Marszałka, podnosi Jego talent pisarski, dzięki któremu możemy wniknąć „w tajemnicę kształtowania się duszy i woli, oraz dokonań człowieka, który był zanadto dobry i szczery, by miał cokolwiek do ukrywania".

Tłumacz, którym jest znany lwowski uczony — romanista, lektor i wykładowca Studium Rumuńskiego przy katedrze romanistyki UJK prof. dr. Emil Biedrzycki, zaopatrzył książkę wstępem, podającym zwięzły życiorys Józefa Piłsudskiego, dla lepszego zrozumienia właściwego tekstu przez obcego czytelnika.

Praca wydana została z upoważnienia i przy pomocy mjr. dr. Wacława Lipińskiego, jako przedstawiciela praw autorskich Marszałka Piłsudskiego, nakładem prof. I. E. Toroutiu w Bukareszcie, członka Akademii Rumuńskiej. Ma ona być, według jego własnych słów, pomnikiem chwały Wielkiego Męża Stanu i symbolem szczerej i trwałej przyjaźni polsko-rumuńskiej.

Pracę dr. Biedrzyckiego powitać należy z wielkim uznaniem ze względu na jej znaczenie dla udostępnienia pism Józefa Piłsudskiego narodowi rumuńskiemu, z którym sojusz zawarł właśnie Marszałek Piłsudski.

Społeczeństwo najmłodsze solidaryzuje się

Miejski Komitet Obywatelski F. O. N. aprobując projekt organizacji akademickiej „Przysposobienia Gospodarczego" inicjuje zbiórkę ciągłą odpadków metalowych w szkołach lwowskich męskich i żeńskich w myśl założeń: „W żelazie rozwiązanie przyszłej wojny".

Akcja ma charakter wychowawczy oparty na zagadnieniach związanych z F. O. N.

Zrozumienie obrony kraju i techniki przyszłej wojny, oto założenia generalne.

W tygodniu zatym poświątecznym wszyscy najmłodsi na „apel". — „Przysposobienie Gospodarcze".

SKARGA LWOWSKIEGO CHIŃCZYKA

(Z.) Zamieszkały przy ul. Mokłowskiego 3 (Bogdanówka) i ożeniony z rodowitą Lwowianką Chińczyk Ding-Su-Szink doniósł policji, że jego żona Helena, zabrawszy z domu futro i garderobę, wartości 1.000 zł., odeszła w niewiadomym kierunku — Widocznie znudziła jej się żółta rasa.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Najpierw wzrost zachmurzenia aż do deszczu począwszy od zachodu kraju, poczym zachmurzenie zmienne i przelotne opady o postaci mieszanej (śnieg z deszczem). Po większym wzroście temperatury — ponowne ochłodzenie. Początkowo umiarkowane wiatry południowo-zachodnie, a w górach halny, w ciągu dnia zmienia się na porywiste zachodnie i północno-zachodnie.

Znaczenie paktu włosko-jugosłowiańskiego

Włochy zabezpieczyły się od strony Adriatyku

Berlin, 26. 3. (Tel. wł.) Pakt przyjaźni i gwarancji, zawarty między Włochami a Jugosławią w tutejszych kołach politycznych uważany jest za nowy, bardzo poważny czynnik sytuacji międzynarodowej. Dla Włoch pakt ten jest logicznym następstwem polityki śródziemnomorskiej i ogniwem w akcji mocarstwa imperialnego, którego interesy nie ograniczają się już do Adriatyku, lecz obejmują cały wschodni basen śródziemnomorski. Niemcy, związane zarówno z Rzymem jak i Białogrodem serdecznymi stosunkami, witają więc z zadowoleniem ten układ, kontynuuje on „do pewnego stopnia" oś Berlin—Rzym a Rzesza „spodziewać się może" po zawarciu paktu włosko - jugosłowiańskiego wzmocnienia tej osi.

Uwzględniając przy tym okoliczność, iż sfera interesów niemieckich rozszerza się coraz bardziej na Bałkany, wytłumaczalnym staje się brak pewnego entuzjazmu w niektórych krajach. Koncepcja osi Berlin—Rzym nie była wymieniana ani razu podczas pobytu Ciano w Białogrodzie. Zestawiając pewnego rodzaju zaskoczenie Berlina przez wystąpienie Grandiego w Londynie w sprawie ochotników hiszpańskich, co miało miejsce również bez uprzedniego uzgodnienia stanowiska Rzymu z Berlinem, nasunąć się mogą pewne dalej idące refleksje co do znaczenia osi Rzym—Berlin.

Rzym, 26. 3. (Tel. wł.) Potwierdza się pogłoska, że podczas białogrodzkiej wizyty min. Ciano dokonano specjalnej wymiany zapewnień, dotyczących Albanii. Mocą tych zapewnień Włochy i Jugosławia obowiązują się m. in. szanować niepodległość i całość terytorialną Albanii. Zapewnienia te nie zostały ogłoszone, ale wypływają logicznie z zasady szanowania granic, przestrzegania status quo i nie uciekania się do wojny.

Wiedeń, 26. 3. (Tel. wł.) „Reichspost" przypisuje paktowi włosko-jugosłowiańskiemu doniosłe znaczenie, jakie ma ten pakt dla całokształtu polityki europejskiej. Dzięki inicjatywie Mussoliniego nastąpiła obecnie normalizacja stosunków politycznych nad Adriatykiem. Ułożenie współżycia włosko-jugosłowiańskiego wita gorąco Austria, jako najbliższy sąsiad Jugosławii i Włoch.

„Neue Freie Presse" podkreśla szybkość, z jaką doszło do skutku zawarcie paktu przyjaźni pomiędzy Rzymem i Białogrodem.

Paryż, 26. 3. (Tel. wł.) Prasa francuska w komentarzach na temat układu włosko-jugosłowiańskiego stara się przedstawić go jako instrument dyplomatyczny, rejestrujący odprężenie między Rzymem a Białogrodem i nie naruszający w niczym interesów francuskich, gdyż w art. 6-tym układu zostało wyraźnie podkreślone, że układ ten w niczym nie zaprzecza przyjętym dotychczas przez oba kraje zobowiązaniom międzynarodowym. Przyjaźń włosko- i ugosłowiańska — kończy dziennik — nie może przynieść uszczerbku Francji.

Radykalna „Ere Nouvelle" wyraża jednak obawy, że Włochy zabezpieczyły się w ten sposób od strony Adriatyku, celem uzyskania większej swobody działania wobec skomplikowanej sytuacji na Morzu Śródziemnym i w Hiszpanii.

Socjalistyczny „Populaire" pisze, że układ włosko-jugosłowiański ma charakter bilateralny. Rzym podjął tu więc koncepcję wymierzoną przeciwko napastnikom.

Kryzys rządowy w Barcelonie

Barcelona, 26. 3. (PAT) Companys po zakończeniu posiedzenia generalitadu oświadczył dziennikarzom, że kryzys rządowy jest już faktem. Jutro w tej sprawie ma być wydany komunikat do prasy, nie przypuszcza jednak, by nowy rząd mógł uformować się w dniach najbliższych.

Górnicy śląscy zrywają z warszawską centralą Z. Z. Z.

Katowice, 26. 3. (Tel. wł.) W ciągu dnia dzisiejszego zarząd główny Związku górników ZZZ w Katowicach obradował nad organizacyjnym wykonaniem uchwały, przyjętej na posiedzeniu w dn. 25 bm. a postanawiającej zerwanie z warszawską centralą ZZZ.

W wyniku obrad zawiadomiono wydział centralny ZZZ o wystąpieniu Związku górników ze Związku Związków Zawodowych z siedzibą w Warszawie. Ponadto na wspomnianym zebraniu przyjęto uchwałę wykluczającą posła Stefana Kapuścińskiego ze Związku górników ZZZ i w związku z tym pozbawiającą go funkcji sekretarza generalnego Związku górników ZZZ. Prowadzenie sekretariatu generalnego powierzono do czasu zwołania walnego zjazdu Związku górników ZZZ redaktorowi Józefowi Renikowi.

W związku z załatwieniem tych spraw wysłano odpowiednie listy do centrali warszawskiej ZZZ.

Przegląd działalności Pomocy Zimowej od początku akcji

Wczoraj odbyło się w sali Mgtu posiedzenie prezydialne M. O. K. Z. P. B. w obecności Naczelnika Wydziału Woj. dr. Szkodzińskiego i dyr. Woj. Komitetu Pomocy Zimowej Gajewskiego. W przedłożonym sprawozdaniu przez sekretarza Komitetu mgr. Drwęskiego następujące cyfry ilustrują działalność Komitetu od początku jego akcji do dnia 20 marca. Wpływy za cały ten okres wynoszą 371.989.37 zł., wydatki 322.483.05 zł., saldo 49.506.32, przy czym pozostaje jeszcze do wypłaty około 70.000 zł. Na razie zatem akcja przedstawia się deficytowo spodziewane są jednak dalsze wpływy świadczeń od społeczeństwa. Wpłaty w poszczególnych miesiącach przedstawiają się następująco: w grudniu 139.203 (w tym subwencja Woj. Komitetu w kwocie zł. 40.000), w styczniu 92.235, w lutym 74.007.30, w marcu do 20-go 67.541.24.

Zaległości świadczeń na rzecz Komitetu wynoszą około 200.000. Pomoc udzielona bezrobotnym wyraża się w na stępujących cyfrach: w ciągu całego okresu akcji rozdano 571.618 kg. chleba, 152.849 obiadów, 35.180 kg. mąki, 1.922.274 kg. węgla, 41.830 bonów żywnościowych a 2 zł.

W herbaciarniach rozdano 187.000 porcyj kawy i zupy. Liczba wspomaganych rodzin wynosiła w grudniu 4.504, po czym stale się zwiększała, w marcu osiągnęła cyfrę 6.058. Liczba osób objętych Pomocą Zimową w uwzględnieniu wszystkich miesięcy wynosi około 80 tys. W ten sposób twierdzić należy, że Pomoc Zimowa spełniła swe zadanie i istnieje nadzieja, że mimo swych trudności wykona je do końca.

Produkcja w przemyśle Z.S.R.R. nie lepsza od gospodarki rolnej

Moskwa, 26. 3. (PAT) „Za Industrializacju" twierdzi, iż mimo alarmów prasowych stan w Zagłębiu donieckim bynajmniej nie uległ poprawie. Praca nie jest zorganizowana, mechanizmy z przypadkami i z brakiem wczucia się w mechanizm nikt nie prowadzi żadnej walki.

Moskwa, 26. 3. (PAT) Z 250.000 samochodów ciężarowych i 50.000 osobowych, znajdujących się w rozporządzeniu sowchozów i kołchozów, połowa nie jest wyremontowana z powodu braku części zapasowych. Fabryka samochodowa im. Stalina oraz Gorkowska tłumaczą się tym, iż nie mogą wytwarzać części zapasowych z powodu rekonstrukcji.

„Za Industrjalizaciu" twierdzi, iż tłumaczenia te są nieuzasadnione. W W fabryce samochodów im. Stalina zdarzyły się wypadki, że już wysłane części zapasowe zwracano z drogi, gdyż były potrzebne do nowych samochodów. Podobnie rzecz się ma z beczkami do benzyny. Plan produkcji wykonywany jest zaledwie w połowie.

Alpiniści polscy odkryli jezioro

Buenos Aires, 26. 3. (PAT) Druga polska ekspedycja alpinistyczna w Argentynie, złożona z p. J. T. Wojsznisa, inż. St. Osieckiego, dr. W. Paryskiego i redaktora J. Szczepańskiego, przeprowadziła badania meteorologiczne i topograficzne w okolicach Tres Quebradas w prowincji Catamarca, przy czym odkryła jezioro, które nie figurowało dotychczas na żadnej z map i któremu dano nazwę Laguna Negra.

Następnie przeprowadziła badania na szczycie Cerro Los Patos, 6.280 mtr. nad poziomem morza, po czym — jak już o tym donosiliśmy — podzieliwszy się na dwie grupy zbadała trzy główne szczyty masywu górskiego Cerro de Nacimiento, 6.493 mtr. nad poziomem morza, oraz szczyt Nevado Pissis, 6.780 mtr.

Polska ekspedycja alpinistyczna pozostanie w strefie andyjskiej do końca marca roku bież., po czym wraca do Buenos Aires, a stąd do Polski.

Straszna katastrofa lotnicza

Pitsburg, 26. 3. (PAT) W pobliżu Pitsburga wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której zginęło 10 pasażerów, w tej liczbie 3 kobiety oraz 3 członków załogi. Samolot należał do transkontynentalnej linii lotniczej. Według naocznych świadków, samolot z nieznanych powodów zaczął nagle spadać z wysokości 1.300 mtr., rozbijając się doszczętnie.

PO WIZYCIE MIN. ANGELSCU W POLSCE

Wiedeń, 26. 3. (Tel. wł.) „Neue Freie Presse" notuje głosy „Polskiej Informacji Politycznej", dotyczące pobytu ministra Angelescu w Warszawie i znaczenia przyjaźni oraz przymierza polsko-rumuńskiego dla życia międzynarodowego.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

UJĘCIE ŚWIĘTOKRADCY

Stanisławów, 26. 3. (Tel. wł.) Posterunkowy w Delatynie przytrzymał 47-letniego Jana Aksiuka ze Stebnej pow. Kosów pod zarzutem dokonania włamań do cerkwi w Dorze, Jaremczu i Łojowej. Oddano go do dyspozycji sądu grodzkiego w Delatynie.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Tygodniowy przegląd gospodarki światowej

Benzyna i kauczuk drożeje — Międzynarodowa konferencja cukrowa — O nowy podział rynków węglowych — Produkcja namiastek — Sojusz ekonomiczny francusko-angielsko-amerykański

Najważniejszym problemem gospodarczym chwili, to dalszy wzrost cen, notowany we wszystkich krajach.

Ostatnio w kilku państwach europejskich doszło do podwyższenia cen benzyny. W Holandii po raz pierwszy podrożała benzyna w dniu 26 października ub. r. Z końcem grudnia tego samego roku benzyna ponownie podrożała, tym razem o ½ ct. na litrze. We Francji pierwsza podwyżka ceny benzyny o 5 fr. — nastąpiła dnia 29 października ub. r., następnie 2 stycznia br. podniesiono jej cenę o 2 fr., za trzecim razem wreszcie 12 stycznia br. — benzyna podrożała o 6 fr. W Anglii dnia 14 stycznia br. podniesiono cenę benzyny o ½ ct. na galonie. Z innych państw, tylko Austria i Węgry podniosły cenę benzyny.

Zmiany te nastąpiły po dość długim okresie stałości cen materiałów pędnych. Należy przy tym zaznaczyć, że w każdym wypadku warunki towarzyszące tym zmianom były inne. W Holandii poprawa cen benzyny nastąpiła wskutek odmownego stanowiska rządu w sprawie obniżki cła, co miało zrównoważyć wzrost kosztów transportu, wywołany dewaluacją florena holenderskiego. We Francji prócz dewaluacji, na podwyższenie cen benzyny wpłynęło w znacznym bardzo stopniu nałożenie na nią dalszych obciążeń na cele publiczne. Jednak niezależnie od tego rodzaju przyczyn, które bezpośrednio wpłynęły na wzrost cen, duże znaczenie miało również ustalenie się wyższych cen benzyny na rynkach światowych, oraz wzrost kosztów transportów morskich. Zasadniczą przyczyną podrożenia benzyny w Anglii był wzrost cen tego produktu na rynkach Gulf'u i europejskich rynkach eksportowych.

Zwyżka zarówno ceny benzyny jak i innych produktów znajduje uzasadnienie nie z jednego tylko stanowiska. Niezależnie od wyraźnej poprawy w amerykańskim życiu gospodarczym, na wzrost ten wpływa obok wysokiego poziomu zapotrzebowania — również zwyżka kosztów produkcji, wywołana przez znaczne zwiększenie wierceń eksploatacyjnych. Należy pamiętać również o tym, że obecna cena benzyny w dolarach zdewaluowanych — jest właściwie na rynkach światowych o 40% niższa, niż w roku 1929. Ceny więc nie osiągnęły jeszcze dotychczas poziomu przedkryzysowego.

Na przeszkodzie do powrotu do cen z roku 1929 stoją duże rezerwy naftowe Stanów Zjednoczonych. Z drugiej znów strony amerykański przemysł naftowy poczynił w międzyczasie tak duże udoskonalenia techniczne, że powrót do cen z roku 1919 przestał być dla tego przemysłu bezwzględną koniecznością. Obecnie nawet przy niższych cenach przemysł ten zdoła osiągnąć te same zyski.

Wzrost ceny ropy nie tylko wpłynie na zwiększenie zysków kopalnianych, lecz również dostarczy temu przemysłowi środków na wiercenia poszukiwawcze. Nie ulega jednakże wątpliwości, że podrożenie ropy musi pociągnąć za sobą zwyżkę cen produktów naftowych.

Jeden z wybitnych ekonomistów Stanów Zjednoczonych wyraził się, że „przemysł naftowy stoi obecnie w obliczu perspektywy znacznego dalszego wzrostu zapotrzebowania. Na rynkach naftowych utrzymuje się tendencja mocna i są widoczne oznaki zbliżającej się dalszej poprawy".

Z powyższego wynika, że kraje wybitnie konsumcyjne muszą się liczyć z dalszym podrożeniem benzyny, nieco wcześniej czy później. Wzrost ten będzie ciężki dla ruchu samochodowego zwłaszcza w krajach, gdzie paliwo napędne jest bardzo wysoko opodatkowane.

Dnia 12 lutego br. nastąpił w Anglii ponowny wzrost ceny benzyny o ½ pensa na galonie. Dnia 16 lutego br. podrożała benzyna w Holandii o ½ ct. na litrze. W Danii również podniesiono cenę benzyny o 1 oere'a na litrze.

Powyższe uwagi powtarzamy za miesięcznikiem „Nafta".

W dniu 25 bm. ujawniła się na giełdzie londyńskiej wybitna zwyżka cen kauczuku surowego. Zwyżka ta przypisywana jest zakupom spekulacyjnym, w związku z przewidywanym wzmożonym zapotrzebowaniem kauczuku przez amerykański przemysł samochodowy, jak również — wiadomościom o strajku kulisów na wielkich plantacjach drzew kauczukowych w Południowej Azji.

Państwa zainteresowane w eksporcie cukru usiłują znowu uregulować problem cen tego produktu. Dotychczasowe wysiłki w tym kierunku zawodziły. Obecnie z inicjatywy Anglii odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia międzynarodowa konferencja cukrowa, w której zapowiedziało udział szereg zainteresowanych państw. Anglicy uważają jednak, że brak udziału Japonii w tych naradach mógłby być przeszkodą w osiągnięciu konkretnych rezultatów przez konferencję w wypadku, gdyby Holandia uznała ten fakt za wystarczający dla wykluczenia wszelkich możliwości porozumienia. Nie traci się jednak nadziei, że rząd holenderski — mimo wielkiego znaczenia, jakie ma dla jawajskiego eksportu cukru rynek japoński — nie odmówi swego poparcia w projektowanej konferencji.

Anglia wystąpiła również z inicjatywą zawarcia nowego porozumienia w sprawie podziału rynków węglowych. Wedle krążących pogłosek odbywają się obecnie w tej sprawie rozmowy przedstawicieli angielskiego górnictwa węglowego z reprezentantami przemysłu innych krajów europejskich. Jak dowiaduje się angencja Reutera, rozmowy te nie mają oznaczać, żeby górnictwo węglowe Anglii wstrzymało swoje starania u rządu w celu uzyskania subsydiów eksportowych.

W związku ze sprawą surowców pozostaje kwestia produkcji namiastek. W tej dziedzinie najbardziej bodaj są zaawansowane Niemcy. Ostatnio, w ramach periodycznych przyjęć, organizowanych przez berliński Związek Prasy Zagranicznej, odbyło się śniadanie, na którym przedstawiciel największego koncernu chemicznego Rzeszy „I. G. Farben" wygłosił krótki referat, w którym skreślił działalność „I. G. Farben". Na wstępie mówca wskazał na przyczyny, które postawiły to przedsiębiorstwo wobec państwowo-gospodarczych konieczności przerzucenia się na pewne nowe działy produkcji. Obok olbrzymiego aparatu administracyjnego i handlowo-kupieckiego, sama dziedzina wytwórczości ujęta jest w trzech zasadniczych działach: 1) wszelkie przetwory azotowe, smary i materiały pędne, 2) sztuczne włókno, a za tym sztuczny jedwab, bawełna i celuloza, 3) sztuczny kauczuk, czyli buna.

Mówca zatrzymał się dłużej nad produkcją sztucznego kauczuku-buny. Podkreślił on, że produkcja ta prowadzona jest nie tylko w Niemczech, lecz i w szeregu innych państw, jak np. ZSRR i Stanach Zjednoczonych. Jeśli koszt produkcji buny obliczano przed trzema laty w stosunku 6:1 w porównaniu z kauczukiem naturalnym, to zauważyć należy, iż cena kauczuku na rynkach światowych wynosiła przed trzema laty 5% swej dawnej najwyższej wartości. Cena surowca kauczukowego podniosła się jednak w ostatnich latach tak znacznie, że dzisiaj stosunek między wartością produktu sztucznego a naturalnego określić można już znacznie niższą proporcją, a mianowicie jak 2:1. Uwzględniając zaś specyficzne warunki finansowe Niemiec, koszt produktu sztucznego równa się, prawie całkowicie, kosztom kauczuku naturalnego.

Mówca wspomniał wreszcie o dokonywanych próbach wyrabiania włókna z węgla i wreszcie o próbach uzyskania sztuczną drogą środków żywnościowych (białka). W tym kierunku czynione są przede wszystkim eksperymenty z azotem.

We francuskiej prasie finansowej pojawiła się pogłoska, iż prezydent Roosevelt zamierza wystąpić z inicjatywą pewnego rodzaju sojuszu ekonomicznego francusko-angielsko-amerykańskiego, polegającego na zacieśnieniu współpracy tych państw w dziedzinie gospodarczej. Propozycja ta wyraziłaby się w znacznym obniżeniu stawek celnych, co ułatwiłoby ożywienie tempa gospodarczego Europy. Na ten temat ma odbyć Norman Davis w czasie swego pobytu w Londynie rozmowy, podczas gdy równocześnie tą samą sprawę poruszyć ma ambasador Bullit w Paryżu. Ze względu na to, że obecnie nie są przewidywane trudności ze strony Londynu, możliwe jest, jak informuje prasa francuska, że to porozumienie ekonomiczne w sprawach celnych mogłoby się stać pierwszym krokiem do rozmów dyplomatycznych, mających na celu ewentualnie zwołanie światowej konferencji gospodarczej.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.02 — 88.59, dolary amerykańskie 5.28 — 5.25 i pół, dolary kanadyjskie 5.27 i pół — 5.25, floreny holenderskie 289.52 — 287.80, franki francuskie 24.29 — 24.15, franki szwajcarskie 120.50 — 119.70 funty angielskie 25.84 — 25.68, — guldeny gdańskie, 100.20 — 99.80, korony czeskie — 16.30 — 15.60, korony duńskie 115.34 — 114.50, korony norweskie 129.83 — 128.85, korony szwedzkie 133.28 — 132.30, liry włoskie 24.50 — 24.00, marki fińskie 11.41 — 11.00, marki niemieckie 123.00 — 120.00, — marki niemiecke srebrne 130.00 — 127.00.

AKCJE

Bank Polski 99.00 — 99.50, Cukier 29.25 29.75, Węgiel 20.50, Lilpon 13.75, Norblin 65.00, Starachowice 33.00 — 32.50.

Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 64.50 — serie 84.00, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 63.50 — serie 81.50, 5 proc. poż. konwersyjna 54.75, 6 proc. poż. dolarowa — kupon 55.07, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 44.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 — kupon 80.69, 4 proc. poż. konsolidacyjna 52.25 — 50.50 — 50.88 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja dla pożyczek nieco słabsza.

DEWIZY

Lwów, dnia 30 marca

Belgia 88.84 — 89.02 — 88.66, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 288.80 — 289.52 — 288.08, Kopenhaga 115.05 — 115.34 — 114.76, Londyn 25.77 — 25.84 — 25.70, N. Jork czeki 5.27 i jedna czwarta — 5.28 i pół — 5.26, — N. Jork kabel 5.27 i pół — 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta, Oslo 129.50 — 129.83 — 129.17, Paryż 24.23 — 24.29 — 24.17, Praga 18.39 — 18.44 — 18.34, Sztokholm 132.95 — 133.28 — 32.62, Zurych — 120.20 — 120.50 — 119.90, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.41 — 11.35, Montreal 5.28 i pół — 5.26.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 30 marca

Na Giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach. Pszenica, żyto, owies, jęczmień, mąki oraz otręby żytnie podrożały. Tendencja naogół zwyżkowa, usposobienie ożywione. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jedn. czerw. 30.50—30.75, zbior. czerw. 29.75—30, jedn. biała 30.25—30.50, zbior. biała 29.50—29.75, żyto standart I. 24.75—25, II. 24.50—24.75, jęczmień brow. 26—28, przem. 23.50—23.75, past. 22.50—22.75, jedn. 25—25.25, owies stand. I. niezadeszcz. 23—23.25, I. A lekko zadeszcz. 22.50—22.75, II. niezad. 22.50—22.75, II. A lekko zadeszcz. 21.75—22.25.

Mąka pszenna stand gat. I wyciągowa — 46.75 — 47.25, I—A 45.75 — 46.25, I—B — 44.75 — 45.25, I—C 43.75 — 44.25, I—D 42.75 — 43.25, II—A 41.25 — 41.75, II—B 40.75 — 41.25, II—C 40.00 — 40.50, II—D 38.75 — 39.25, II—E 36.75 — 37.25, II—F 35.25 — 35.75, II—G 33.25 — 33.75, mąka pszenna razowa do 0—95 proc. 33.50 — 33.75, mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc. 39.00 — 39.50, mąka żytnia gat. I 0—50 prc. 36.50 — 37.00, mąka żytnia gat. I. 0—65 prc. 34.75 — 35.25, mąka żytnia gat. II 50—65 prc. — —, mąka żytnia razowa 0—95 prc. 30.75 — 31.00, otręby żytnie 13.50 — 13.75.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:

mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.

Za 1 kilogram:

masło deserowe w bloku	3.60 zł.
masło stołowe	3.40 zł.
masło kuchenne	3.20 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.20 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	3.60 zł.

List wieśniaczki do dziedziczki

(Odpowiedź na „List wieśniaczki ze stolicy" p. A. Łączyńskiej, drukowany w numerze 72 z soboty 13 marca b. r.)

Jaśni Wilmożna Pani Zofijo!

Jakem Pani list se przeczytała, takoj se myślom: do mnie to on jest pisany, cy ni? — Myśle i deliberuje, — sama nie wim. Ta musi, że i do mni kiedy ja go czytam. Pani to umi pisać, wiadomo piszy przecie taki rzeczy, co one w gazetach stojom, ja to ta pisać nie umiem, lepi to ja umim krowy dojić, ale odpisoć się godzi. No to niech bendzie, napiszem.

A jeszcze wedle tego Zygmunta Augusta, co to go Pani na te kolumne wystawili. — Pani se ta od pół roku do tej Warszawy zbierała, czas beł na prasowanie kiecek, ale czymu Pani jego szkodowała na pożyczenie ksionżki o tejto o Warszawie, stolicy Polski. A u nas w naszej wsi to jest nawet taka pożyczalnia na ksionżki. To Pani wiedzom. Przychodze ja do tyj perafjalnej pożyczalni i mówim: „Pochwalony". A Ksiondz Proboszcz co to Dobrodziej ksionżki pożyczajom, pyta sie mnie ino, co ja kcem. To ja sie bardzo wstydzom i nic nie mówim. Ale Dobrodziej, to oni sami wiedzom, ksiożke dajom i tyli, że nakazujom, żeby ja nie zabrukała. Tak ja se ksiunżeczke biere i ide.

Czytam, to ja czytam, raz i potem drugi, jedne ksionżeczke chyba bez rocek caluteńki, aż jom i z pamięci umiem wyczytać. Tak to.

W tyj naszej pożyczalni nie ma telo ludu co na tem dworcu w Warszawie i na ulicach, ale zato jest historyja Polski naszej i Ojczyzny. Bardzo piekna ksiunżeczka. Szkoda, że ją Pani nie czytali. Bo ten derożkarz, co un Pani historję Warszawy opowiadali, to on coś cyganił i bałamucił. Un Pani pokazywali jakiejś kramy, co to Pani o nich tak piszom, że i w tyj naszej Rawie Ruskiej takie se znajdom. To i nie wart było patrzeć. A ja wim, że tam majom być takie Łazienki, co to sie same polskie Króle w nich kompały, no i pałac se tam wybudowały, co to ma podłogem z kamienia, jak w jakim Kościele i różne obrazy, ale nie świente i takie figury, co to całkiem nie mają być kościelne. To ja w tej ksionżce wyczytała, a cy Pani to oglądali? Tyż ma być Zamek, co to w nim sam Prezydent mieszkajom, taż to śliczności, śliczności!

Ale — o, zapomniało mi sie, że ją miała tylko o tym Zygmuncie Auguście pisać, a nie o tym, co ja w ksionżeczce wyczytała. To nam, jak my byli w szkole Pani Prefesorka powiadali, że to w Polsce pirwyj była stolica w Krakowie. Wedle tego, że Kraków było wielgie miasto, a inny miasta nie byli takie wielgie. Aże tu jednemu królowi, co to un sie nazywali Zygmunt i to trzeci Waza, w Krakowie sie nie spodobało. Ni, to ni. Mówi do wielgich panów pakujta mój dobytek i statki, a także te różne płaszczy, ta i złoto, nawet berło, kurone, wszyćkie jabłka co byli w piwnicy i — wio! do Warszawy! Wiadomo jak król kazali, tak beło.

Naładowali to oni wozów, ta i wozów, nieprzymierzając, jak te kolonisty psiawiary, co doma siedzieć nie mogom, tylko sie do naszej wsi pchajom i grunta z parcelacyji zabierajom nam, — ta i pojichali do tej Warszawy. A że sie ludziska w Warszawie królem uradowali, ta mu zara, temu to Zygmuntowi III. Wazie kolumne postawili i jego na nij postawili. Ale nie naprawde, tylko na niby, takom figure.

Oni nawet na tyj kolumnie na dole napisali, że to ma być król Zygmunt Waza, żeby sie ludziska nie dawali fijakrom cyganić. A te Krakowianie to uni mówiom, że on tam za karę stoji, bo jemu sie w Krakowie nie spodobało. Zygmunt August, co to Pani o nim piszom, to on ze swoim tatułem został se spać na Wawelu. To ja mam nawet taki ubrazek w moji ksionżeczce, mogem Pani pokazać, jemu sie do Warszawy nie spieszyło, on sie wolał tam ze stolicą nie pchać. Piszem se ta, piszem, a moja krasula nie dojona. Nawet nic do doiu nie narychtowałam, taka to ze mnie gospodyni, — zawdy tak to wsiowemu człekowi jak sie przy pisaniu mozoli. Wienc konczem — i

Ja Paniom pozdrawiam przez świece w Kościele
Żeby Pani miała złota i pienindzy wiele
Ja Paniom pozdrawiam przez garnuszek masła,
Żeby pamięć o naszych królach nie zagasła
Ja Paniom pozdrawiam bez te kwiatki w polu
Zeby beł urodzaj, nie beło konkolu.
Ja Paniom pozdrawiam bez te śniegu białość
Nie gniwaj sie Pani na tę mają śmiałość.

Kasia

Szanowna Redakcja zechce może umieścić ten mój „list do dziedziczki", celem napiętnowania takiej ignorancji historycznej, jaka się do listu „Wieśniaczki ze stolicy" zakradła, a wywołała chyba oburzenie wśród licznej rzeszy czytelników i czytelniczek tak poczytnego pisma, jak „Dziennik Polski". Pozwalam sobie zachować moje „incognito" nadal.

Stala czytelniczka Kasia.

Wśród wydawnictw

NOWY NUMER „POLITYKI GOSPODARCZEJ". Wyszedł z druku numer 35 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza". W numerze tym znajdujemy artykuły: wstępny p. t. „Błąd najcięższy", zawierający omówienie sprawy wprowadzenia nowych podatków, dalej artykuł p. t. „Od konwersji do konwersji", zawierający zarówno szkic historyczny naszej polityki kredytowej, jakotęż omawiający ostatnie aktualne w tej dziedzinie sprawy. Dalej artykuł p. t. „Jaki mamy budżet" oparty na analizie cyfr podstawowych, wyjętych ze sprawozdania komisji budżetowej Senatu. W artykule p. tyt. „Żółw sprawiedliwości" omówiona jest sprawa technicznych niedomogów w wymiarze sprawiedliwości na terenie spraw cywilnych, zaś w artykule p. t. „Brzeszcze" — wszechstronne omówienie głośnej sprawy inwestycji brzeszczańskich oraz zamierzonego powiększenia kontyngentu wydobywczego tej państwowej kopalni. W dziale notatek, przytoczone są opinie prasy angielskiej o polityce Ministra Kwiatkowskiego, jakoteż prasy francuskiej o polityce Bluma, w której zarysowuje się nawrót do klasycznych założeń polityczno - gospodarczych.

Inauguracja „La Riva dell'Impero" w Wenecji

(Od własnego korespondenta „Dz. Polskiego")

Wenecja, 23 marca.

Rocznicę powstania faszyzmu, która przypadła na dzień dzisiejsszy, poszczególne miasta włoskie starały się uczcić rozmaitymi dziełami użyteczności publicznej, aby w ten sposób pozostawić po dniu tym trwałą pamiątkę poświęconą ogólnemu dobru.

I Wenecja uczciła w dniu wczorajszym faszystowską rocznicę wielkim dziełem użyteczności publicznej, stwarzają szeroką przymorską stradę, rozpoczynającą się na Schiavoni od Veneta Marina aż do ogrodów publicznych. Z powodu braku przybrzeżnej drogi, której miejsce dawniej zalewały fale morza, sięgające aż do ściany kamienic, skutkiem czego na skraj Wenecji do ogrodów publicznych trzeba się było przeciskać wąskimi zaułkami i gubić się nieraz wśród labiryntu uliczek — wybudowaną została szeroka przybrzeżna strada, która cofnęła morze o kilkanaście metrów w głąb i stała się doskonałym łącznikiem na terenie peryferyj miejskich.

Inauguracja „La riva dell' Impero" wyrosła w dniu dzisiejszym do granic żywiołowej manifestacji, która od wczesnych godzin porannych porwała całą ludność miasta i zmieniła jego wygląd, pełen uroczystego nastroju. Po dniach deszczowych, nastąpiła pogoda i całe miasto roześmiane w słońcu, przybrane, względnie osłonięte od dachów do parterów kamienic mnóstwem chorągwi i sztandarów narodowych. Od wczesnych godzin porannych przeciągają ulicami i placami organizacje faszystowskie z orkiestrami na czele. Szczególną uwagę budzą bardzo liczne zastępy „Balilla Ragazzi" — małych chłopców, przybranych w strój faszystowski z karabinkami na ramionach. Mali chłopcy maszerują we wzorowym ordynku, pełni wojskowej dyscypliny, prowadzeni przez podoficerów. Od czasu do czasu wyłaniają się z poza węgła zaułków kompanie „czarnych koszul". Wśród nich wielu brało udział w wojnie abisyńskiej, z której obok ran wynieśli liczne odznaczenia wojskowe. Osobne grupy tworzyły dziewczęta, zorganizowane w „Giovane fasciste Italiane" w czarnych, długich pelerynach i beretach faszystowskich. Te wszystkie organizacje miały w dniu dzisiejszym zbiórki w swych lokalach organizacyjnych, obchodziły rocznicę „Adunata" a następnie odbyły rewię na nowej stradzie.

Właściwa uroczystość jej otwarcia nastąpiła o godz. 4-tej po południu. Obok strady zajęły miejsca trzy krążowniki floty państwowej a obszerną, szeroką ulicę przybrzeżną Schiavoni już wcześnie począł zalewać nieprzebrany tłum. Płynęły z miasta w stronę strady niezliczone zastępy ludności, która zwartą masą zajęła już nie tylko ulicę, ale i wszystkie mosty, jakie rozpięte są ponad przesmykami wodnymi, uchodzącymi do morza. Od strony fortu wojennego przymaszerowały liczne kompanie marynarzy, zjawiły się wszystkie faszystowskie organizacje miejscowe, oddziały piechoty, korporacje akademickie, młodzież szkolna. Zjawiły się również przebywające w Wenecji w tym dniu wycieczki młodzieży z zagranicy, między nimi francuska, węgierska i polska: uczenice gimnazjum Olgi Żychowiczowej, którym Komitet faszystowski zapewnił odpowiednie miejsce.

Przeraźliwe saluty syren okrętów wojennych i handlowych zapowiedziały inaugurację uroczystości. Od strony portu wojennego nadpłynął do brzegu mały torpedowiec, którym przybył książę Genewy, komendant portu wojennego i minister robót publicznych, Cobboli Gigli z liczną świtą. W tej chwili entuzjazm tłumu wyładował się spontanicznymi okrzykami na cześć ks. Genewy — podniosły się w górę ręce kilkunastu tysięcy „czarnych koszul", rozległy się entuzjastyczne okrzyki na cześć króla i „Duce". Ks. Genewy krótkim przemówieniem wzniósł okrzyk na cześć Wenecji i jej prowincji.

Poświęcenia strady dokonał biskup Wenecji Giovanni Jeremich w asyście licznego kleru. Po poświęceniu przemówił min. Gigli, który stwierdził, że faszyzm przemawia do tłumu tylko czynami a nie słowami a „Duce" czuwa zawsze z wielką troskliwością nad życiem i rozwojem tego miasta adriatyckiego, które tak wiernie jest przywiązane do swej tradycji, co uczyniło Wenecję w przeszłości tak potężną na morzu. W końcu minister dodał, że po powrocie do Rzymu będzie wykładnikiem potrzeb miasta w najbliższej przyszłości pod hasłem chwały Italii. Po tych słowach dźwignęła się żywiołowa owacja ku czci „Duce". Ks. Genewy przyjął w końcu defiladę wszystkich organizacyj wojskowych.

Uroczystość dobiegła kresu. Nieprzeliczone masy ludności poczęły odpływać ku miastu. Wśród nieopisanego natłoku nastąpił przemarsz oddziałów wojskowych. Szczególną owację zgotowały tłumy oddziałom „Balilla", drużynom chłopców, którzy w liczbie kilku tysięcy zwracali na siebie ogólną uwagę. W godzinach wieczornych odbyły się na placach koncerty orkiestr, miasto rzęsiście iluminowane, ruch na piazza San Marco niezwykle ożywiony — do późnej nocy rozbrzmiewała Wenecja rozgłośnym rozgwarem radosnego dla siebie dnia.

A. M.

Z POWSZ. TEATRU ŻOŁNIERZA

Prawdziwy teatr dla dzieci

„O dwóch takich co ukradli księżyc" — Na tle powieści K. Makuszyńskiego

Dochodzę do nieoczekiwanego wniosku: żeby poczuć prawdziwy teatr, prawdziwą atmosferę widowni w obliczu sceny, ażeby zetknąć sie z nastrojem wzruszenia się głębokiego historiami, odprawiającymi się na scenie — trzeba pójść do „teatru dziecinnego". Nie zobaczy się we Lwowie teatru tak żywego i tak czarującego nieustannym kontaktem kilkuset malutkich widzów z gromadką również przeważnie malutkich aktorów — jak ostatnio przedstawiana bajka sceniczna „O dwóch takich, co ukradli księżyc". Nigdzie nie ujrzy się tylu par błyszczących i zachwyconych oczu, wlepionych w krąg światła za rampą, nigdzie nie zanotuje się tak spontanicznych i głośnych reakcji.

A jednak teatr dla dzieci należy do najtrudniejszych zadań sztuki współczesnej i mało jest tutaj dokonań, odpowiadających potrzebom pedagogicznych i poziomowi artystycznemu. Mało takich pozycyj liczy na razie polska sztuka. Ale wśród tej szczupłej ilości trzeba na jednym z pierwszych miejsc zanotować ostatnia prace Powszechnego Teatru Żołnierza. Zasługuje na to w pełni.

Przede wszystkim bardzo właściwy dobór tekstu. Historia o dwóch urwipołciach jest nie tylko szlachetna w swojej idei dydaktycznej, lecz także może pochlubić się pełnym wdzięku opracowaniem literackim. Najwięcej jednak zdziałał tutaj inscenizator, którego nazwiska na afiszu nie znaleźliśmy, którego jednak można było odnaleźć zarówno w świetnie przeprowadzonym rozplanowaniu całości, jak i w postawieniu poszczególnych scen. Ta świetna inscenizacja dała nie tylko przedstawienie, ale stworzyła możność niemal czynnego uczestniczenia w nim wszystkich dziecinnych widzów.

Poza aktorami prawdziwymi, dorosłymi, grały również dzieci, całkiem malutkie dzieci, Bogusia i Zosia Michno, Lili i Danusia Hornung. Role swoje wykonywały z zadziwiającą swoboda i wzruszającym wdziękiem. A przy tym bardzo dobra ilustracja muzyczna. Całość tak miła że każdy, nawet nie-dziecko, mógł w niej odnaleźć pełną satysfakcję widza.

M. F.

Klasyfikacja żywca i mięsa na targowiskach

Obrady Okręgowej Targowiskowej Komisji Nadzorczej we Lwowie

W dniu 24 marca 1937 r. odbyło się zebranie Okręgowej Targowiskowej Komisji Nadzorczej we Lwowie, przy współudziale przedstawicieli rolnictwa, rzemiosła i handlu mięsnego, w Lwowskiej Izbie Rolniczej. Na porządku obrad było: 1) sprawa uchwalenia budżetu Komisji Okręgowej, 2) sprawa wprowadzenia w życie jednolitej nomenklatury zwierząt rzeźnych i mięsa, sprawa komisji dla dokonania prób klasyfikacji podziału tusz zwierzęcych oraz specjalnej klasyfikacji mięsa. Zebraniu przewodniczył dr. Jan Rucker, zastępca przewodniczącego Komisji Okręgowej.

Komisja Okręgowa uchwaliła swój budżet na rok 1937/38, który ma być na wniosek Pana Wojewody Lwowskiego zatwierdzony przez Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Następnie przeprowadzono dyskusję w sprawie projektu rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie klasyfikacji zwierząt rzeźnych i mięsa na targowiskach, na których ceny tych artykułów będą notowane, oraz na targowiskach, na których będzie się dokonywało rejestracji umów sprzedaży wymienionych artykułów. Sprawę tę referował inż. Stanisław Borowiec.

Projekt wspomnianego rozporządzenia zmierza w kierunku wprowadzenia jednolitej nomenklatury zwierząt rzeźnych i mięsa. Klasyfikacja żywca i mięsa będzie dokonywana przed rozpoczęciem sprzedaży, a w szczególności najpierw wszystkie zwierzęta rzeźne i mięso będą grupowane według ich rodzajów a następnie wszystkie zwierzęta i mięso będzie sklasyfikowane i oznakowane zgodnie z nomenklaturą, którą przewiduje projekt rozporządzenia. Za znaczyć należy, że wstęp na targowisko dla nabywców będzie otwarty dopiero po ukończeniu czynności związanych z klasyfikacją i znakowaniem zwierząt i mięsa.

Klasyfikacja i znakowanie towaru będzie powierzone właściwej dla danego targowiska Targowiskowej Komisji Nadzorczej. W tym celu te Targowisko we Komisje Nadzorcze, na terenie działalności których będzie przeprowadzona klasyfikacja, powoływać będą po dwu rzeczoznawców dla każdego lub kilku rodzajów zwierząt i po dwu dla mięsa, przy czym Komisja miałaby wyznaczyć dyżurującego członka Komisji. W każdej grupie rzeczoznawców jeden z nich ma być powołany na wniosek przedstawicieli rolnictwa, zasiadających w danej Komisji, drugi zaś na wniosek przedstawicieli handlu i rzemiosła. Zatem Komisja klasyfikacyjna, działająca na danym targowisku, składałaby się z dwu osób, jako rzeczoznawców, przy czym orzeczenia rzeczoznawców będą ostateczne. W wypadkach spornych decyduje dyżurujący na targowisku członek Targowiskowej Komisji Nadzorczej. Koszty związane z czynnościami klasyfikacji pokrywać będą posiadacze uprawnienia targowego na danym targowisku, na którym wprowadzona została klasyfikacja.

W związku z powyższym projektem Okręgowa Komisja poczyniła pewne zmiany w projekcie. W szczególności wyraziła opinię, że wprowadzenie klasyfikacji na danym targowisku winno być poprzedzone pewnym okresem próbnym, celem zorientowania się w możliwościach wprowadzenia tego rodzaju klasyfikacji w życie, przy czym podniesiono, że w okresie próbnym sztuki oddane przez właściciela do klasyfikacji i znakowania winny być w ciągu godziny sklasyfikowane, w przeciwnym razie w okresie próbnym mogą one bez klasyfikacji podlegać sprzedaży.

Wprowadzenie klasyfikacji na poszczególnych targowiskach odbywać się będzie stopniowo, w pierwszym rzędzie w najważniejszych ośrodkach obrotu żywcem i mięsem, tam gdzie Targowiskowym Komisjom Nadzorczym powierzone będzie przez Ministra Przemysłu i Handlu notowanie cen zwierząt rzeźnych oraz mięsa. Wprowadzenie klasyfikacji będzie poprzedzone kursem dla członków komisji klasyfikacyjnych, którzy będą mogli dokładnie zapoznać się ze sposobem przeprowadzenia klasyfikacji i znakowania zwierząt i mięsa.

Wnajbliższym czasie zostanie przeprowadzona próba przez specjalnie zorganizowaną Komisję w sprawie zastosowania projektu jednolitego podziału tusz zwierzęcych oraz detalicznej nomenklatury mięsa pochodzącego z uboju mechanicznego. W skład komisji wchodzić będzie jako przewodniczący wydelegowany przez dyrekcje rzeźni lekarz weterynaryjny oraz przedstawiciel terytorialnie właściwej Izby Rzemieślniczej, przedstawiciele cechu rzeźnickiego i wędliniarskiego oraz ewentualnie przedstawiciel konsumentów interesujących się tym zagadnieniem. Próby te będą obejmowały sposób podziału tusz zwierzęcych oraz detaliczną klasyfikację mięsa, przy czym przeprowadzać się ją będzie po pierwsze według miejscowego zwyczaju i według projektu opracowanego przez Ministra Rolnictwa.

W dyskusji zabierali głos poszczególni przedstawiciele, a to pp. Radcowie Michał Drzewicki, Julian Szeparowicz, Aleksander Bobrowski oraz dr. Jan Rucker. W wyniku dyskusji uchwalone wnioski postanowiono przedłożyć Głównej Targowiskowej Komisji Nadzorczej w Warszawie.

———

ZE SPORTU

Program pobytu pływaków węgierskich we Lwowie

W dnia 3 i 4 kwietnia, każdorazowo o godzinie 19-tej, na krytej pływalni M. K. W. F. przy ulicy Jabłonowskich 5, rozegrane zostaną międzynarodowe zawody pływackie z drużyną węgierską Budapest Sport Egyesulet, w składzie której znajduje się kilku waterpolistów i pływaków, członków pływackiej drużyny olimpijskiej Węgier. — Węgrzy wystąpią we Lwowie dwukrotnie, w sobotę jako B. S. E. — Pogoń, i w niedzielę jako B. S. E. — Reprezentacja Lwowa. Program meczów jest następujący:

SOBOTA:

Godzina 19: Uroczyste powitanie drużyny węgierskiej i defilada zawodników.

Godzina 19.10: 200 m. stylem dowolnym, startuje: Zalyony, Lemhenyi, Kot II i Klimko.

Godzina 19.15: 100 m. stylem klasycznym: Torok, Suranyi II, Kot III. Chorzew ski I.

Godzina 19.15: 200 m. stylem klas. młodzików: Sobczak i Werocy (Czarni) oraz Zuckerkandel i Sternsschein (Hasmonea).

Godzina 19.30: 100 m. stylem dowolnym klasa I: Toczyski, Proczyszyn i Papes (Czarni), oraz Kunzelman I (Świteź).

Godzina 19.35: sztafeta 3X100 m. stylem zmiennym II klasa: (Czarni) Sobczak, Rogowski, Paciusiński, (Pogoń) Gamoń, Chorewski II, Kuśnierz, (Hasmonea) Sussman, Reinert, Stern, i (Świteź) Kunzelman I i II, Wojnarowski.

Godzina 19.40: sztafeta 3X100 m. stylem zmiennym: Zolyony, Torok, Lemhenyi, Kot II i III, Klimko.

Przerwa.

Godzina 20: Mecz piłki wodnej: B. S. E.: Vertessy, Rajki, Suranyi I i II, Lemhenyi — Pogoń: Chorzewski I, Kot II, Sulik II, Wojnarowicz, Kot II.

NIEDZIELA:

Godzina 19.00: 200 m. stylem klasycznym Zalyony, Lemhenyi, Kot III, Pepłowski.

Godzina 19.05: 100 m. na wznak: Rajki, Torok, Kot II, Zemyr.

Godzina 19.10: 200 m. stylem klasycznym klasa II: Rogowski (Czarni), Reinert (Hasmonea), Wojnarowski (Świt), Braun II (Dror).

Godzina 19.20: 100 m. stylem dowolnym, klasa I: Wieselthier i Keller (Hasmonea), Toczyski i Proczyszyn (Czarni).

Godzina 19.25: 100 m. stylem dowolnym: Zalyony, Lemhenei, Klimko Kunzelman.

Godzina 19.30: Sztafeta 4X200 stylem dowolnym: (Czarni): Rogowski, Paciusiński, Seniuta, Sobczak, (Pogoń): Fiałkowski, Kuśnierz, Werhowiecki. Ehrebfeld (Hasmonea): Stern, Braun I, Gutstein, Roth.

Godzina 19.45: sztafeta 5X50 m. stylem dowolnym: Zalyony, Torok, Suranyi I, Lemhenyi, Vertessy, Kot II, Klimko, Sulik II, Niecko, Kazik.

Przerwa.

Godzina 20: Rewanżowy mecz piłki wodnej: B. S. E. — Pogoń.

Bilety dla młodzieży szkolnej na miejsca stojące w cenie 50 gr., są do nabycia w szkołach i przy kasie w dniu zawodów, dla dorosłych po 1.60 przy kasie.

* * *

Okręg lwowski Polskiego Zwiazku Pływackiego, na podstawie wyników, osiągniętych w zimowym sezonie pływackim, przyznał odznakę pływacką drugiej klasy, następującym zawodnikom: Kuczera (AZS), Sobczak i Werocy (Czarni), Gutstein, Sternschein i Zuckerkandel (Hasmonea), Żywotko (Pogoń).

* * *

Tytuł zimowego mistrza Lwowa w pływaniu, zdobyła Pogoń, mając w ogólnej punktacji wszystkich trzech klas 1161 punktów, 2) Czarni 637 punktów, 3) Hasmonea 402 punktów, 4) Lechia 141 punktów, 5) Switeź 34 punktów, 6) A. Z. S. 18 punktów, 7) Dror 16 punktów.

COŚ DLA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

Wydział Spraw Sędziowskich zawiadamia wszystkich sędziów, że świetlica dla sędziów została już otwarta, i czynna jest codziennie, w godzinach wieczornych, przy ulicy Piekarskiej 1 B.

Ćwiczenia gimnastyczne, dla sędziów piłkarskich odbędą się w nadchodzący czwartek 25 b. m. o godzinie 20-tej, w hali sportowej. Ze względu na zbliżający się sezon — obecność wszystkich sędziów konieczna.

Z CAŁEGO ŚWIATA

— Angielski tenisista zawodowy Perry w czasie swego dwumiesięcznego tournee po Stanach Zjednoczonych, zarobił tytułem honorarium kwotę 61 tysięcy dolarów.

— Jugosławia, Rumunią i Egipt walczą w jednej grupie eliminacyjnej piłkarskich mistrzostw świata. W związku z tem Egipski Zw. Piłki Nożnej, zaproponował obu swoim partnerom rozegranie spotkań eliminacyjnych w Egipcie, a następnie odbycie po kilku miastach Egiptu piłkarskiego tournee, na koszt gospodarzy, którzy nadto gwarantują im udział w dochodzie z meczów.

— W pierwszej rundzie rozgrywek o puchar Davisa mecz Holandia — Afryka Południowa, rozegrany zostanie definitywnie w Amsterdamie. Holandię reprezentować będą: Timmer, Hughan, van Swol, Teschmacher i de Brauv.

— Na skoczni w Langebruck pod Zurychem odbył się w czasie świat międzynarodowy konkurs skoków narciarskich przy udziale czołowych zawodników europejskich. — Na start spóźnił się Birger Ruud i musiał ograniczyć się wskutek tego do roli widza. — Zwyciężył w konkursie Szwajcar Bühler — 333,8 punktów (skoki 58 i 62 m.) przed swoim rodakiem Marcel Reymond.

———

Latający królewicz

Następca tronu duńskiego, książę Christian Fryderyk, który w początkach maja weźmie udział w uroczystościach koronacyjnych w Anglii, jako przedstawiciel swej dynastii, już teraz zamówił dla siebie i swej świty 8 miejsc w samolocie. Drogę z Kopenhagi do Londynu jak i drogę powrotną odbędzie on samolotem. Książę we wszystkich swych podróżach zagranicznych posługuje się bardzo chętnie tym najnowocześniejszym środkiem komunikacji.

48

JAN BRZOZA
Czynszowa kamienica

— Moja pani, u mojej Józki był doktór z Kasy Chorych, jeszcze jak mój miał robotę — to powiedział, że nic już jej nie pomoże. Ej, myślę se, ano zobaczymy. Posztam ja do jednej znajomej, coto zna się troche na kurowaniu a ona mi powiada, że nic, tylko przykładać jej gorącej cebuli smażonej. Tak zaczęłam przykładać i co pani powie? Jak ręką odjął. Niech pani popatrzy na nią teraz. Dwanaście lat, dziwka jak rzepa. Tylko patrzeć jak za chłopami poleci. Tak tak...

Opowiadania na temat chorób i lekarstw ciągną się w nieskończoność. Coraz to inne przykłady cudownych niemal wyzdrowień, podawane są z wiarygodną dokładnością.

Bo i jakże?

Doktory stosują tylko lekarstwa, a przeważnie aspirynę a tu czasem jestci taka choroba, na którą nijak lekarstwa nie znajdziesz.

Na niektóre to tylko pomaga nowenna do świętego Antoniego.

Na niektóre wyrzucanie węgli rozżarzonych do zimnej wody i wypicie jej, przy odpowiednich słowach.

A na niektóre to już trzeba wykopywać ziemię z grobów o północy przy świetle księżyca. Tak!

A nie sama aspiryna! Albo jakieści tam krople.

Toteż radzi sobie jak umie i może kamienica czynszowa, opuszczona przez wszystkich. Przecież tak opuścić rąk nie można, boby człek zginął marnie.

Ot naprzykład, jak to było z Topolową, jesscze tamtego roku w zimie. Legła jakoś za prędko do porodu. Cos było nie w porządku i trzeba było jakoś ją ratować a tu ani grosika w chałupie, choć pałką wywijał. Doktór żaden nie pójdzie, a zresztą gdyby nawet się taki znalazł, to gdzie go szukać? Do szpitala nie wezmą, jak naprzód nie zapłacisz, a tu kobieta jęczy, że niech ręka boska broni. Znalazła się rada. Do szpitala wezmą tylko wtedy, gdy ktoś na ulicy padnie, albo gdy się zawiadomi, że choroba zakaźna. Ha, niema co. Ktoś poleciał do telefonu i nagadał tam coś do tuby, że tyfus. Przyjechała buda i zabrała kobietę. I co powiecie? Na oddziele zakaźnym, urodziło się dziecko nieżywe, zaraz po przyjeździe na miejsce. Hehe, musieli ci tam skakać te medyki, co? A potem toci dochodzenia były a śledztwo, co, kto i jak? Ale szukaj wiatru w polu. Ktoś zatelefonował, ale kto — niewiadomo. A zresztą, czy on, ten ktoś wiedział na jaką chorobę baba jęczy? Słyszy takie straszne jęczenie, to chyba tylko na tyfus tak jęczą. A od czegoż tam w szpitalu są doktory? Jak oni nie połapali się na chorobie, to skąd ten bidny, ciemny naród ma wiedzieć. I przepadło jak kamień w wodę! Posłali wprawdzie Topoli jakieści wezwania, czy nakazy zapłaty za ten szpital, ale potem dali spokój. Udało się wtedy świetnie, boto i kobietę wyleczyli i trupka gdzieś tam sprzątnęli. A coby to było, gdyby tak to wszystko miało się odbyć w tej izbie bez grosika jednego? Zresztą kto wie, czy byłoby to tak gładko poszło.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

31 marca 1937

Środa
Balbiny
Jutro: Hugona
Wschód słońca 5·15
Zachód „ 18·07

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

—

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Środa, dnia 31 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Salome" z Ireną Eichlerówną, poprzedzi „Czarna Dama z Sonetów" — przedstawienie zakupione, kupony „Abo" nieważne.

Czwartek, dnia 1 kwietnia g. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Środa — godzina 19.30 wieczorem — „Matura".
Czwartek — godzina 19.30 wieczorem — „Matura".
Piątek — Teatr nieczynny.
Sobota — godzina 15.30 po południu — „O dwóch takich, co ukradli księżyc".
Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Matura".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ogród Allaha" z Marleną Dietrich.
ATLANTIC: „Sonata księżycowa" (Ignacy Paderewski).
CASINO: „Dama kameliowa" (z Gretą Garbo).
CHIMERA: „W blasku słońca" (z Janem Kiepurą).
EUROPA: „3 wesołe siostry Penny".
GLORIA: „Bounty" oraz „Niedołęga".
GRAŻYNA: „Carewicz" (z Martą Eggert).
KOPERNIK: „Orzeł krymski" „Szarża lekkiej brygady".
MARYSIEŃKA: „Bogate biedaciwo" (Shirlye Temple).
METRO: „Księżniczka czardasza" (z Martą Eggert).
MUZA: „Jego złota rybka".
PALACE: „Ordynat Michorowski" — Fr. Brodniewicz, T. Wiszniewska, Barszczewska, Ćwiklińska, J. Stępowski (program świąteczny).
PAN: „Barbara Radziwiłłówna".
PAX: „Jadzia" z J. Smosarską.
RAJ: „Szczepko i Tońko" w arcywesołej komedii „Będzie lepiej".
STYLOWY: „Sam na sam" (Paula Wesely) oraz rewia.
ŚWIT: „Wyprawa na planetę Mongo" oraz „Kain i Mabel".
TON: „Czarny hrabia" z Pat i Patachonem.
UCIECHA: „Mały król" oraz rewia.

—

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „KRAKÓW - ZAKOPANE". — Wspaniałe zabytki Krakowa, oraz piękno Zakopanego i Tatr.

—

CYRK FRANCESCO
ulica Pełczyńska
codziennie 2 przedstawienia o godzinie 6.15 i 20.15

—

— POWSZ. TEATR ŻOŁNIERZA gra codziennie „Maturę" Fodora z gościnnym występem p. Janiny Martini oraz z pp. Rewskim, Szpaczyńską, Ratschką, Czajkowską i Wołowskim w czołowej obsadzie. Znakomita i aktualna ta sztuka ściąga codziennie tłumy widzów, a koncertowa gra zespołu wywołuje co chwilę oklaski przy podniesionej kurtynie.

Reżyser Wołowski przystąpił do prób nad wyborną komedią muzyczną Kesslera pt. „Niecałowana żonka". Jak mówią wieści zakulisowe, będzie to nowy krok naprzód w rozwoju Powszechnego Teatru Żołnierza.

„Niecałowana żonka" obok „Klubu kawalerów" Bałuckiego, stanowić będzie najbliższą premierę teatru.

Przedsprzedaż biletów przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22 w godzinach: 10—13 i 17—20.

—

— ZAMIAST KWIATÓW NA TRUMNĘ Ś. P. DRA STANISŁAWA NAHLIKA — Janowie Ruckerowie składają na Pomoc Zimową 10 zł.

—

Subwencje na cele oświatowe, kulturalne i naukowe

Prez. dr. Ostrowski przyznał następujące subwencje z pozycji budżetowych na rok 1936-37:

Subwencje otrzymali: Zakład Głuchoniemych zł. 500; Polski Biały Krzyż zł. 800; Macierz Szkolna w Gdańsku zł. 150; Konwent OO. Kapucynów zł. 500; Zarząd Główny TSL. zł. 500; Konwent PP. Benedyktynek obr. łac. zł. 200; Macierz Szkolna w Czechosłowacji zł. 150; Lwowski Urząd Wojewódzki dla Tow. Przyj. Młodzieży Akademickiej zł. 3.000; Związek Nauczycielstwa Polskiego zł. 1.100; Robotniczy Inst. Oświaty i Kult. im. Żeromskiego zł. 100; Zarząd Uniwersytet. Ludowego im. Mickiewicza zł. 400; Tow. Uniwersytetu Robotniczego zł. 300; Koło T. S. L. im. Marsz. Piłsudskiego zł. 100; Klasztor PP. Benedyktynek ormiań. zł. 200; Zarząd Gminy Wyzn. Żydowskiej szkoła im. Kohna zł. 200; Zarząd Gminy Wyzn. żydow. dla głuchoniemych zł. 100; Tow. Opieki nad niewidomymi zł. 100; Koło Pań TSL. zł. 100; Zarząd Główny Tow. „Ridna Szkoła" zł. 150; Stow. Absolwentów Studium Pracy Społecznej zł. 100; Tow. Literackie zł. 100; Stow. Polskich Rzemieśln. i przem. „Gwiazda" zł. 200; Zw. Teatrów i chórów ludowych zł. 100; Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych zł. 240; Zw. Legionistów Polsk. zł. 300; Zarząd Zw. Strzeleckiego zł. 300; Stow. Katol. Polsk rękodziel. i przem. „Skała" zł. 100; Zw. Obrońców Lwowa zł. 300; Ukraiński Teatr Kooperatywa zł. 400; Muzeum Narodowe ruskie zł. 300; Tow. Miłośników przeszłości Lwowa zł. 100; Zawod. Zw. Literatów Polsk. zł. 150; Tow. Szkoły Handlowej zł. 600; Bursa rzemieśln im. St. Kostki zł. 1.200; Komitet rozbudowy kościoła M. B. Ostrobramskiej na Łyczakowie zł. 5.000; Urząd parafialny cerkwi św. Mikołaja zł. 200; Żydowskie Tow. Szkoły Handl. zł. 100; Bursa dla głuchoniemej młodzieży zł. 200; Kongregacja Kupiecka we Lwowie zł. 800; Szkoła rzemieśln. przem. im. dr. Korkisa zł. 200; Bursa Grunwaldzka TSL. zł. 700; Polskie Tow. Ekonomiczne zł. 100; Komitet budowy kościoła w Sygniówce zł. 1.500; Komitet budowy kościoła w Zniesieniu zł. 800; Zarząd bursy im. Dekerta zł. 1.000; Koło Pań TSL. zł. 500; Stow. Pracy Kobiet zł. 200; Zarząd Główny TSL. we Lwowie zł. 300; Zakład wychowawczy św. Antoniego zł. 350; Zakład ciemnych zł. 250.

Lwów na ostatnim miejscu w komunikacji z Warszawą

Jako dowód gorszej sytuacji Lwowa pod względem komunikacji osobowej, służy następujące zestawienie przeciętnej szybkości i czasu jazdy pociągów pośpiesznych na liniach, łączących inne ośrodki państwa ze stolicą:

Warszawa — Wilno 423 km., czas jazdy 6 godz. 14 m., przeciętna szybkość 68 km.

Warszawa — Poznań (Kutno) 304 km., czas jazdy 4 godz. 20 m., przeciętna szybkość 70 km.

Warszawa — Gdynia (Laskowice) 407 km., czas jazdy 5 godz. 21 m., przeciętna szybkość 75 km.

Warszawa — Lwów (Rozwadów lub Radom) 500 km., czas jazdy około 8 godz., przeciętna szybkość 61.8 km do 62.4 km.

Powyższe zestawienie świadczy, że w komunikacji Lwowa z Warszawą na czas trwania jazdy wpływa nie tylko długość trasy kolejowej w 300 km, lecz również najmniejsza, w porównaniu z innymi odcinkami, przeciętna szybkość jazdy, która na tej trasie wynosi w najlepszym razie zaledwie 62 i pół km., a w rezultacie połączenie Lwowa ze stolicą wymaga pociągiem pośpiesznym ośmiu godzin. Istniejącym niedomaganiom komunikacji osobowej może zaradzić jedynie budowa odcinka Lublin — Bełzec oraz przebudowa linii Bełzec — Lwów. W szczególności budowa nowego odcinka skróciłaby dotychczasową trasę biegu o 42 km, a przebudowa trasy Lwów—Bełzec umożliwiłaby znacznie zwiększenie biegu pociągów pośpiesznych, co pozwoliłoby na skrócenie jazdy około 2 godzin.

Spełnione żądania radiosłuchaczy
Odbiorniki, które odpowiadają wszystkim wymaganiom akustycznym

Śledząc za wymaganiami szerokich rzesz radiosłuchaczy, stwierdzić należy fakt niezaprzeczalny: wymagania ich stale wzrastają. Dawniej oceniano wartość odbiornika według ilości odbieranych stacji. następnie wymagano, by odbiorniki były selektywne, z kolei żądano, by brzmienie głośnika było czyste.

W bieżącym sezonie przybyło nowe żądanie: przeciętny radioamator wymaga, aby odbiornik był „muzykalny". Radioamator szuka odbiornika, odtwarzającego maximum uchwytnych dla ucha ludzkiego tonów w brzmieniu najbardziej naturalnym.

To nowe żądanie radiosłuchaczy ma swoje uzasadnienie. Dzisiejsza technika przez skonstruowanie słynnej superheterodyny 695 wykazała, iż budowa odbiornika, któryby odtwarzał wszystkie dostępne dla ucha ludzkiego tony, (to znaczy od 30 do 8000 drgań na sekundę) jest możliwa.

Każdy, kto interesuje się kupnem odbiornika i pragnąłby posiadać aparat naprawdę nowoczesny — ten ma możność zaspokoić swe wymagania. Słynne supery Philips 695 są sprzedawane na dogodne raty miesięczne.

—

—TYRANIA GOŚCINNOŚCI. Minęły już czasy, gdy goście jeździli rzemiennym dyszlem po kilka miesięcy od dworu do dworu, a we własnym domu spędzali tylko resztę czasu, ale i dziś nie ma prawie dnia, by w domu na prowincji nie było gości. — Jest to dla gospodyni domu miła rozrywka, ale i koszt nie mały. Skąd w dzisiejszych czasach brać środki na odpowiednie przyjęcie gości? Środki na to znaleźć się jednak muszą. — O tej tyranii gościnności mówić będzie przed mikrofonem lwowskim dnia 31 marca, o godzinie 12.50 Konstancja Hojnacka.

— CHÓR ZBYCHA W RADIO. Lwowski akademicki zespół rewellersów „Chór Zbycha", wystąpi w środę dnia 31 marca, o godzinie 19.20 przed mikrofonem lwowskim z programem, obejmującym melodyjne, pełne wdzięku piosenki. Udział w koncercie weźmie również solistka Janina Jarwicz - Jasińska.

— EKSPERYMENTALNE SŁUCHOWISKO Z ŻYCIA MARII STUART. Rozpowszechniony dziś rodzaj literacki pod nazwą „Vies romancees", znalazł swój oddźwięk na terenie słuchowisk radiowych. Pierwszą próbą tego rodzaju jest audycja poświęcona historycznej postaci Marii Stuart, z bezpośrednimi jej przeżyciami. — Słuchowisko to zostało opracowane przez speakerkę krakowską L. Meyerholdową. — Radiofonizacja i reżyseria spoczywa w rękach Wacława Radulskiego. Niepospolicie ciekawe to słuchowisko nadaje Rozgłośnia Krakowska dnia 31 marca o godzinie 21.45 na fali ogólnopolskiej.

— „CHOPIN — TWÓRCA NOWYCH FORM MUZYCZNYCH". Harmonika w dziełach Chopina wywarła potężny wpływ na kompozytorów następnych pokoleń, sięgający w swych konsekwencjach aż do naszego stulecia. — O niezwykle ważnej tej stronie muzyki chopinowskiej, mówić będzie w Radio dnia 21 b. m. o godzinie 21.00 Juliusz Kaden - Bandrowski. Najbardziej charakterystyczne utwory dla harmoniki chopinowskiej odegra prof. Zbigniew Drzewiecki.

—

Podjęcie akcji na rzecz FON na terenie Lwowa

Akcja na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, zawieszona z końcem listopada ub. r. w związku z akcją Pomocy Zimowej, po ukończeniu Pomocy Zimowej w kwietniu b. r. będzie podjęta na nowo. Onegdaj odbyło się w ratuszu pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Ostrowskiego posiedzenie Komitetu Wykonawczego, na którym zdano sprawę z dotychczasowego przebiegu akcji i przedyskutowano wytyczne dalszej pracy.

ZBIÓRKA METALI NA F. O. N. W SZKOŁACH LWOWSKICH

Miejski Komitet Obywatelski FON. aprobując projekt organizacji akademickiej „Przysposobienia Gospodarczego" inicjuje zbiórkę odpadków metalowych w szkołach lwowskich męskich i żeńskich w myśl założeń w żelazie rozwiązanie przyszłej wojny.

Akcja ma charakter wychowawczy oparty na zagadnieniach związanych z F. O. N.

Zrozumienie obrony kraju i techniki przyszłej wojny, oto założenia generalne.

W tygodniu zatem poświątecznym wszyscy najmłodsi na apel.

* * *

— AKCJA NA F. O. N. W sali posiedzeń Magistratu, odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Dr. Ostrowskiego zebranie Komitetu Wykonawczego akcji na rzecz F. O. N. Po krótkiej dyskusji postanowiono wznowić działalność sekcji i podsekcji Komitetu w terminie wiosennym. — W szczególności aprobowano wniosek sekretariatu „Przysposobienia Gospodarczego" zbierania odpadków metalowych na terenie wszystkich szkół lwowskich od dnia 1-go kwietnia 1937 r.

—

—

— PREZYDENT MIASTA DR. OSTROWSKI WŚRÓD BEZDOMNYCH. — W pierwszy dzień świąt w niedzielę, dnia 28-go b. m. Prezydent miasta Dr. Ostrowski odwiedzał baraki dla bezdomnych. Prezydentowi towarzyszyli: nacz. Wydz. VII Dr. Michalewicz, nacz. Pomocy Zimowej r. Drwęski, insp. Urzędów dzielnicowych r. Pakosz, naczelnicy urzędów dzielnicowych, lekarze dzielnicowi i delegat Wydz. IV Dr. Ćwikliński. P. Prezydent zwiedził baraki na Persenkówce, na Gabrielówce, w Hołosku Małym, na Torfach i na ul. Pełtewnej. Przy tej sposobności Prezydent rozdzielał pomiędzy bezdomnych skromne datki w sumie zł. 1.200.

—

— STARANIEM 2-GO KOŁA ZWIĄZKU REZERWISTÓW, odbyła się podniosła uroczystość uczczenia imienin Marszałka Rydza - Śmigłego. Licznie zgromadzeni goście i członkowie, w skupieniu wysłuchali wygłoszonego przez mgra Andrzeja Bruchnalskiego „Oddania hołdu Hetmanom i Wodzom Narodu", oraz życiorysu Marszałka Śmigłego - Rydza, wygłoszonego przez sekretarza Koła Stanisława Bobrowskiego. — Po odśpiewaniu kilku pieśni legionowych i Hymnu Rzeczypospolitej przez chór Ogniska Związku Nauczycieli Polskich, prezes Związku mgr. Zdzisław Kulczycki, w pięknym przemówieniu zgłosił imieniem Koła deklarację przystąpienia do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

— ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH. Zarząd i Komenda VI. Okręgu Związku Strzeleckiego we Lwowie, zamiast życzeń świątecznych, ofiarował kwotę zł. 20 na Fundusz Pomocy Zimowej.

— WYSTAWA MARIANA HEŁM PIRGO ZAMKNIĘTA BĘDZIE W DNIU 31 MARCA B. R. Wystawa prac rysunkowych i malarskich inż. arch. Mariana Hełm - Pirgo, mieszcząca się w Hotelu Europejskim (plac Mariacki 4) potrwa tylko do 31 b. m. włącznie. Kto jej jeszcze nie zwiedził, powinien uczynić to w dniach najbliższych. — Cały dochód przeznaczony jest na Pomoc Zimową.

— UPOMNIENIA PODATKOWE ZARZĄDU MIEJSKIEGO. W sprawie upomnień podatkowych Zarząd Miejski wyjaśnia, że wobec istniejących dotychczas stosunkowo znacznych zaległości w podatkach i opłatach gminnych, wysyła wezwania płatnicze do uiszczenia ich. Zarząd Miejski zauważa przy tym, że wezwania ten nie zawierają zaległości, które w myśl obowiązujących przepisów zostały umorzone lub odroczone, ani nie odnoszą się do wypadków w których wymiar podatku lub opłaty uchylony został prawomocnym orzeczeniem władzy nadzorczej.

Równocześnie jednak Zarząd Miejski zauważa, że po upływie oznaczonego w upomnieniach terminu, wobec udzielonych poprzednio ulg podatkowych, przekaże zaległości powyższe, o ile to się dotychczas nie stało — Urzędom skarbowym do egzekucyjnego ściągnięcia.

— NOWY ROZKŁAD LOTÓW NA LINII LWÓW — WARSZAWA. Ogłoszono nowy rozkład lotów samolotami pasażerskimi na linii Lwów — Warszawa. Od dnia 4 kwietnia b. r. do dnia 2 października, samoloty kursować będą: odlot ze Lwowa godzina 9.25, przylot do Warszawy 10.50, odlot z Warszawy 13.05, przylot do Lwowa 14.30. — Równocześnie ogłoszono szczegółowy rozkład lotów na linii Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Saloniki — Lidda. — Należy zwrócić uwagę, że samoloty stałej komunikacji między Lwowem a Warszawą posiadają bezpośrednie połączenie z Wilnem, Rygą, Tallinem, Helsinkami, Gdynią, Gdańskiem i Katowicami.

— ŚWIĘTA WINIEN KAŻDY SPĘDZIĆ WESOŁO i dlatego Zarząd Kina „Ton“ przygotował na okres świąteczny pełną humoru i dowcipu komedię z Pat i Patachonem p. t. „Czarny hrabia“. Ci niezrównani wesołkowie ekranu swą grą i niezliczoną ilością komicznych sytuacji we filmie tym, mają jak nigdy dotąd szerokie pole popisu. „Czarny hrabia“ jest filmem produkcji duńskiej z 1936—1937 r. i we Lwowie zobaczymy go po raz pierwszy. Program uzupełnia wesoła kolorowa kreskówka.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego“

Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Bachowec, Inż. Schepanek Alfred — Ameryka, Agopsowicz Antoni, wł. dóbr — Czyszki, Swiderski Adam, wł. dóbr — Mokre Lipie, Mycielski Jan, wł. dóbr — Wiśniowa, Mjr. Ryczel Tadeusz — Lachwa, Kolasiński Czesław, mierniczy — Mohylany, Dr. Korzenny Włodzimierz, sędzia — Busk, Orzelski Kazimierz, przemysłowiec — Kraków, Życzyński Henryk, prof. — Lublin, Strońska Maria, naucz. gimn. — Stanisławów, Łuczakowski Witold, ref. Star. Grodzk. — Łódź, Brokman Halina, urzędniczka — Łódź, Wodiany Mikołaj, urzędnik pryw. — Germakówka, Philipsthal Feliks, przemysłowiec — Berlin, Bass S., prok. — Bielsko, Inż. Bochdalek Adam — Borysław, Inż. Zawadzki Kalikst — Białobożnica, Rozwadowski Tadeusz, urzędnik pryw. — Katowice, Bugajski Maksymilian — Katowice, Br. Borek Prek — Łuka, Załęska Maria, wł. dóbr — Wołownica, Rtm. Kostkiewicz Stanisław — Grodno, Vedela Fryderyk — Chełmox, Dr. Kimelman Józef, adwokat — Czortków.

Teatr dla wszystkich

Zwykle na widowiskach teatralnych widzi się całymi latami tę samą publiczność, te same twarze i tych samych ludzi. Nie wszyscy zatem chodzą do teatru. Przyczyny tego są różne. I tak — dla jednych repertuar za poważny, sztuki niezrozumiałe; dla drugich ceny za wysokie, a dla innych w ogóle nieznany, gdyż jeszcze w teatrze nie byli, przypominając sobie zaledwie z dziecięcych lat szkolne scenki i nieudałe amatorskie przedstawienia. Możnaby zresztą szereg przyczyn wyliczyć, które składają się na niepopularność teatru, szczególnie teatru dla wszystkich.

* * *

W sezonie 1935/36, po zrzeczeniu się Teatru Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22) przez ówczesną dyrekcję Teatrów Miejskich, nastąpiła likwidacja tegoż teatru. Sala Teatru Rozmaitości stanęła pustką, odnajmowana jedynie sporadycznie przez Magistrat obcym impresariom. W tym też czasie powstaje myśl założenia teatru powszechnego, któryby nie tylko repertuarem, ale i cenami odpowiadał jego popularności i powszechności. Powstaje więc Powszechny Teatr, któremu nadano nazwę: Powszechnego Teatru Żołnierza. Zaopiekowali się nim gorąco: prezydent miasta dr. Ostrowski, wiceprezydent miasta dr. Weryński, wiceminister spraw wojskowych generał Litwinowicz, gen. Tokarzewski i Czuma, powierzając kierownictwo adiutantowi Komendy Miasta rtm. Burnatowiczowi. Początek — jak zwykle — był trudny. Tym bardziej, że kłopoty były poważne, gdyż ani przy jego założeniu, ani też i później, nie otrzymano gotówkowej subwencji, pozostawiając byt teatru jedynie zaradności kierownictwa.

Popularność teatru wzrastała powoli, znacząc swój bieg doborem repertuaru, a także i — w ostatnich miesiącach — wysokim poziomem artystycznym, co znalazło swój wyraz z recenzjach prasowych.

Teatr, obejmując sztuki narodowe z klasycznego repertuaru, pamiętając o swojej zasadniczej roli, wystawił poza kilkoma dramatami („Na zawsze“ Rydla „Kapitan Sztorn“ i inne), również kilka komedyj (w tem „Damy i Huzarzy“ A. Fredry), kilka wodewilów i operetek, z których najgłośniejszą była „Księżniczka czardasza“ z primadonną Melą Grabowską.

Powszechny Teatr Żołnierza zasięgiem swym objął i repertuar dziecięcy, wystawiając, między innymi, obecnie będącą na afiszu bajkę Kornela Makuszyńskiego pt. „O dwóch takich co ukradli księżyc“. Z nowości o sławie europejskiej, w repertuarze świątecznym widzimy doskonałą komedię Fodora pt. „Matura“. Wymienione ostatnio utwory jeszcze nie zeszły z afisza, osiągając sukces artystyczny już na premierach, a z nim także i kasowy.

Wypada zaznaczyć, że Komisja skontrująca gospodarkę teatralną Powszechnego Teatru Żołnierza za czas od 1. 12. 1936 r. do 31. 1. 1937 r. wykazała kwotę 959 zł. 45 gr. w gotówce na jego korzyść.

Odnośnie projektowanego repertuaru, przygotowuje się „Klub kawalerów“ Bałuckiego, „Niecałowaną żonę“, komedię muzyczną i „Zaczarowane koło“ Rydla.

Dla podniesienia poziomu artystycznego wymienionych sztuk, jak i mających być wystawionych do końca sezonu, nawiązano kontakt i ustalono engagement znanych stołecznych sił artystycznych.

Stąd też kto ocenia z jednej strony społeczne i oświatowe znaczenie powszechnego teatru, a z drugiej jego skuteczną pracę i wysoki poziom artystyczny, — przyznać musi, że Powszechny Teatr Żołnierza jest teatrem dla wszystkich.

K.

STRZELANINA WIELKANOCNA

Lwowskie Starostwo grodzkie przypomina o zakazie strzelaniny w okresie świąt Wielkanocnych a to 10 dni przed i 7 dni po świętach.

Winni wykroczenia będą karani grzywną w wysokości do 500 zł. lub 14-dniowym aresztem, przy czym za nieletnich ponoszą odpowiedzialność rodzice lub osoby sprawujące opiekę.

ZAMKNIĘCIE LOKALU ZW. ZAW. PIELĘGNIARZY

(Z.) W ub. piątek wieczorem został zamknięty i opieczętowany lokal Zawodowego Związku Pielęgniarzy przy ul. 3-go Maja 5. Opieczętowanie lokalu nastąpiło z powodu działalności Związku przeciw prawu i przekroczeń statutowych.

KONTROLA SKLEPÓW I STRAGANÓW

(Z.) W dniu wczorajszym lwowskie władze administracyjne wraz z funkcjonariuszami policji przeprowadziły kontrolę sklepów i straganów we Lwowie. M. in. kontrolowano sklepy znajdujące się przy ulicach L. Sapiehy, św. Zofii i placach Unii Brzeskiej. Św. Antoniego.

Wielu kupców ukarano doraźnie na miejscu a przeciw kilkunastu wniesiono doniesienia.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 28 marca do dnia 3 kwietnia, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Żyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas“, Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE: Franciszek Różycki lat 52 — Paulina Berlińska lat 56, Maria Kolankowska lat 64 — Ewa Kaźmierowicz lat 86 — Rozalia Pyluch lat 85 — Mieczysław Stopczyński lat 73 — Hermina Soucek lat 65 — Jan Damm lat 59 — Katarzyna Sarwacka lat 80 — Julia Schneider lat 62 — Tekla Heinrich lat 60 — Antoni Bober lat 28 — Dora Aks lat 63 — Izak Laufer lat 54 — Feiwel Weinlöss lat 69 — Herman Honig lat 76 — Siegfried Hochberg lat 40 — Pepi Weissstaub lat 52 — Wiktoria Skolimowska lat 70, Antoni Kaliszkiewicz lat 67 — Michał Żuk lat 75 — Antoni Krasiczyński lat 54.

PODRÓŻ DO PARYŻA NA WYSTAWĘ DARMO DLA WIDZÓW FILMU „DAMA KAMELIOWA“

Wszechświatowa Wystawa Paryska wraz z Wytwórnią Metro Goldwyn Mayer, urządza konkurs na bezpłatny przejazd wraz z luksusowym pobytem w Paryżu. Konkurs ten organizowany jest z okazji wypuszczenia w Polsce filmu „Dama Kameliowa“ z Gretą Garbo. Jest to wielka atrakcja dla widzów filmu „Dama Kameliowa“, gdyż każdy widz ma prawo uczestnictwa i tym samym szanse zdobycia bezpłatnego zwiedzenia Wystawy Paryskiej. Jury stanowić będą wybitni przedstawiciele literatury, prasy, Wystawy Paryskiej i Metro Goldwyn Mayer.

Szczegóły tego nadzwyczajnego konkursu zawierają prospekty, wydawane Widzom przy kasie kina Casino, oraz rozmieszczone w poczekalni.

Premiera filmu „Dama Kameliowa“ odbędzie się w niedzielę, 28. marca b. r.

NOWI KANDYDACI NA STANOWISKO DYREKTORA TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE

Jak się dowiadujemy, na stanowisko dyrektora Teatrów Miejskich we Lwowie wysunęli kandydatury p. Adwentowicz Karol i p. Warnecki, dyrektor Teatru Letniego w Warszawie.

Ze srebrnego ekranu

„Ogród Allaha“

(APOLLO)

Film „Ogród Allaha“ oparty jest na popularnej powieści Roberta Hichensa pod tym samym tytułem, i po za cudownym tłem (pustynia), prawdziwą symfonią ruchu i barw, oraz mistrzowskimi kreacjami znakomitych aktorów, słynie za granicą, jako film... międzynarodowy.

Cóż to oznacza?

Otóż każdy niemal aktor, występujący w tym obrazie, pochodzi z innego kraju. Zacznijmy od Marleny Dietrich: jest ona Niemką, gra zaś rolę Belgijki; Charles Boyer, Francuz, gra rolę Rosjanina, C. Aubrey Smith, Anglik, gra Francuza, Basil Rathbone, również Anglik, gra Włocha, Tilly Losch, tancerka niemiecka, gra Arabkę, wreszcie reżyserem filmu jest P o l a k, Ryszard Bolesławski. Akcja zaś rozgrywa się w... Algierze.

O samym filmie można powiedzieć, że to jest cud kinematografii, który niewątpliwie wywoła częściowy przewrót w świecie filmu, bowiem kolory, w których widzimy powyższy film, są wyczarowane prawdziwie po malarsku. Są momenty kiedy po prostu zapominamy o rozgrywającym się dramacie, tak jesteśmy pochłonięci tym kolorowym cudem.

„Ogród Allaha“ jest filmem bez porównania potężniejszym od wszystkich dotychczasowych obrazów Marleny Dietrich. Charles Boyer od tej chwili, kiedy wystąpił po raz pierwszy razem z Marleną, stał się automatycznie gwiazdorem pierwszej wielkości.

Świąteczny program „Apolla“ powinien się cieszyć pełnym i długotrwałym powodzeniem.

(w.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Dziewczę z obłoków", Grażyna: „Przerwana melodia", Palace: „Jestem niewinny".
BRZOZÓW. Goplana: „Wyprawy krzyżowe" i „Gabinet figur woskowych".
BUCZACZ. Palace: „New - York — San Francisco".
CZORTKÓW. Casino: „Concertina".
DROHOBYCZ. Sztuka: „Zapomniany człowiek", Wanda: „Panna Lili".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Wierna rzeka", Palace: „Daj mi twe serce", Sokół: „Moja gwiazdeczka".
KAMIONKA STRUM. Apollo: „Zbieg z Jawy".
KOŁOMYJA. Mars: „Nie całuj w kinie", Gwiazda: „Kły i pazury".
LUBLIN. Apollo: „Amerykańska awantura", Corso: „Sztandar wolności" i „Przeor Kordecki", Gwiazda: „Dawid Cooperfield" i „Piekielny wąwóz", Rialto: „Czarownica" i „Flip i Flap", Stylowy: „Piętro wyżej", Venus: „Mayerling" i „Panowie w cylindrach".
PODHAJCE. Sokół: „Chińskie morza".
PRZEMYŚL. Olimpia: „Zapomniane twarze", Fotoplastikon: „Boston".
RZESZÓW. Apollo: „Samochód 99", Henryka: „Wierna rzeka", Muza: „Zapomniany człowiek".
SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Sen Nocy letniej".
STANISŁAWÓW. Teatr: „Madame Sans Gene", Casino: „Szatański cow - boy", Olimpia: „Anthony Adverse", Urania: „Sam Dodsworth", Ton: „Suzy", Warszawa: „Noc przed bitwą".
STRYJ. Apollo: „Maria Baszkircew" i „Dzikie ścieżki".
USTRZYKI DOLNE. Promień: „Kapitan Blood".

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

31. 3. KOŁOMYJA. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz „Madame Sans Gene".
STRYJ. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".
1. 4. HORODENKA. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
BORYSŁAW. Popoł. „Wasy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".
2. 4. ZALESZCZYKI. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
TURKA. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".
3. 4. MONASTERZYSKA. Popoł. — wiecz. „Madame Sans Gene".
STARY SAMBOR. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".

Z Kołomyi

POLICJA W WALCE ZE ZŁODZIEJAMI. Patrol policyjny natknął się obok kładki na rzece Czerniawie w Chomiakówce na kilku złodziei, niosących skradziony łup. Po wezwaniu do zatrzymania się, złodzieje zaczęli ostrzeliwać patrol z rewolwerów, raniąc ciężko post. Adama Bolanowskiego w prawe ramię. Na miejsce zjechała komisja w osobach komisarza P. P. oraz członków z Wydziału śledczego. Aresztowano pod zarzutem usiłowanego zabójstwa: Stefana Marcinowskiego, Mikołaja Marcinowskiego i Antoniego Marcinowskiego.

Ze Stanisławowa

ZEBRANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA W NADWÓRNEJ. W ub. niedzielę odbyło się w Nadwórnej walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa. Po złożeniu sprawozdania z pracy zarządu przez przewodniczącego zarządu inspektora szkolnego p. Chomę Władysława oraz po sprawozdaniach drużynowych drużyn harcerzy i harcerek, omówiono program pracy Koła. Do zarządu Koła wybrano następujące osoby: inspektor szkolny p. Choma Władysław — prezes, dyrektor kopalni p. Włodzimierz Łodziński — wiceprezes, kierowniczka szkoły p. Pawlikówna Zofia — sekretarka, kierownik Kółka Rolniczego p. Józef Skała — skarbnik oraz członkowie: podinspektor szkolny p. Borejko Jan, Michał Teodorowicz, Karol Bauer, Jadwiga Oktawiec nauczycielka, Kazimierz Mroznik kierownik szkoły, Julia Stendel Stanisława Mazurówna nauczycielka, prof. Maria Gasparska, kpt. Julian Lisikiewicz, Józef Andrejko i Grzegorz Andrejowicz.

Z ramienia Zarządu Obwodu stanisławowskiego ZHP. przybył na zebranie podharcmistrz mgr. Jan Musiał ze Stanisławowa.

Z Czortkowa

UDANA IMPREZA. Koło miłośników dramatu klasycznego przy Państw. Gimnazjum w Czortkowie, pod kierownictwem p. prof. Krwawicza St., wystawiło na tutejszej scenie tragedię Sofoklesa „Antygona". Wykonawcom i organizatorom należą się słowa najwyższego uznania.

Z Sądowej Wiszni

NOWA POLSKA PLACÓWKA. Onegdaj w sali Domu Polskiego odbyło się w. zebranie założycielskie Chrześcijańskiej Spółdzielni Rolniczo-Spożywczej w Sądowej Wiszni, przy współudziale delegata Związku Spółdzielni p. Dubiela ze Lwowa, który treściwie scharakteryzował znaczenie ruchu spółdzielczego w życiu ekonomicznym wsi i miasta. Deklarację udziałową podpisało około 60 członków.

W zebranie wybrało Radę Nadzorczą w składzie: dr. Szczepanowski Alojzy jako przewodniczący, Jaroszyński Egeniusz — sekretarz, Szydłowski Władysław, Zielonka Józef, Świętalski Władysław i Żylak Stanisław z Sądowej Wiszni, Stronciak Michał z Kulmatycz, Karpulowski Władysław z Dmytrowic oraz Solicki Franciszek z Dołhomościsk. Zarząd Spółdzielni: Czechowicz Józef, Rainczuk Jan i inż. Łuczkiewicz Zygmunt. Nowozałożonej Spółdzielni życzymy pomyślnego rozwoju.

POD ADRESEM WYDZIAŁU POWIATOWEGO W MOŚCISKACH. Ze strony mieszkańców Sądowej Wiszni jak również okolicznych wsi dochodzą nas skargi na fatalny i wprost katastrofalny stan drogi z miasta do stacji kolejowej, gdzie łączy następnie silnie uczęszczany trakt jaworowski. Droga ta stanowi jedno pasmo wyboi i bagien. Świadczy o tym fakt, że kilku dorożkarzy połamało powozy, stanowiące jedyny ich warsztat pracy, a przyjeżdżająca publiczność pozbawiona jest możności korzystania z tego środka lokomocji. Wskazanym by było, aby kompetentne czynniki zechciały bliżej zainteresować się tą sprawą i dla dobra płacących podatki drogowe oby wateli spowodowały spieszne usunięcie niedomagań.

Z Jarosławia

WĘGIEL W POWIECIE JAROSŁAWSKIM. We wsi Widaczów w powiecie jarosławskim podczas kopania studni natrafiono na pokłady węgla kamiennego. Węgiel ten znaleziony na głębokości 10 m., według opinii fachowców przedstawia pierwszorzędną jakość. W pow. jarosławskim znajdują się ponadto pokłady węgla kamiennego we wsiach Jastrówka i Łopniszki; próbki węgla pobrane z tych okolic były oddane do analizy w Londynie, która wypadła b. dodatnio. Ponieważ miejscowości, w których znajdują się pokłady węgla leżą w t. zw. „trójkącie bezpieczeństwa" uruchomienie tam kopalń węgla miałoby pierwszorzędne znaczenie.

Z Brzozowa

ŚNIEG ZNISZCZYŁ PRZEWODY ELEKTR. I TELEF. W nocy z soboty na niedzielę spadł w Brzozowie olbrzymi śnieg. Poprzerywane zostały z tego powodu w wielu miejscach przewody telefoniczne i elektryczne. Prawie od godz. 11-tej w nocy do godziny 12-tej w południe Brzozów pozbawiony był światła, zaś przewody telefoniczne naprawiono zaraz tylko w miejscu.

Z Radymna

ZWŁOKI TOPIELCA. Przed miesiącem w Dusowcach, pow. Przemyśl, w czasie ślizgania się na Sanie załamał się lód i zatonął wskutek załamania się lodu 14-letni chłopak, którego nie zdołano odnaleźć, mimo natychmiastowej akcji. Zwłoki jego dopiero po upływie miesiąca zostały wyrzucone onegdaj przez wezbrane wody, koło Radymna.

Z Sanoka

SUROWA KARA ZA WYKROCZENIE PRZECIW USTAWIE LASOWEJ. Berl Ringel, właściciel majątku Uherce, zamieszkały w Przemyślu, skazany został w drodze administracyjnej przez Starostwo powiatowe w Lesku za niezalesienie swych zrębów leśnych w Uhercach mimo nakazów władzy administracyjnej — na grzywnę w kwocie 22.720 zł. Od decyzji tej odwołał się skazany do tut. Sadu okręgowego, który po przeprowadzonej przez sso. Zembatego rozprawie wydał analogiczny wyrok a nadto skazał oskarżonego na ponoszenie kosztów postępowania. Od wyroku zapowiedział oskarżony kasację.

WALNE ZEBRANIE KOŁA ZW. PODOFICERÓW REZ. W sali Rady miejskiej w Sanoku odbyło się walne zebranie członków Koła miejscowego Związku Podoficerów Rezerwy, pod przewodnictwem delegata garnizonu wojskowego sanockiego 2 psp. Wp. ppułk. Styrczuli. Nowy Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes: Stanisław Chytla, członkowie Zarządu: Józef Piotrowski, Józef Foltański, Henryk Wyrwicz, Jan Szczupaczyński, Józef Miczka, Stefan Marzyński i N. Byk. Nadto obrano Komisję rewizyjną, Sąd honorowy oraz delegatów na zjazdy okręgowe Związku. Na walnym zebraniu obecny był delegat Zarządu Okręgowego z Przemyśla.

Z Rzeszowa

SPRZENIEWIERZENIE PRZY PARCELACJI DÓBR POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. W roku 1937 Polska Akademia Umiejętności w Krakowie przystąpiła do rozparcelowania folwarku Grabownica Starzeńska, mającego 248 morgów pola. Celem udogodnienia parcelantom nabywania gruntów utworzyła Akademia w Grabownicy Starzeńskiej Komitet Parcelacyjny, który pośredniczył pomiędzy parcelantami a Akademią.

Sprawami Komitetu a w szczególności inkasowaniem pieniędzy od nabywców zajmował się do 1929 r. kierownik szkoły Antoni Kaczor, a później wójt Józef Korfanty, który sprawował tą funkcję do r. 1934, w którym to czasie inspektor P. A. U. inż. Krze-

KRONIKA LUBELSKA

KRWAWA STRZELANINA W MIESZKANIU. Do mieszkania kamasznika w Kocku, pow. tukowskiego, Goldfingera Motka wszedł niejaki Bylina Zygmunt, szewc, który na wiadomość, że jego zamówienie jeszcze nie zostało wykonane, wszczął kłótnię, wydobywając w pewnym momencie pistolet i skierował go w stronę Goldfingera, który podbił go ręką, wskutek czego kula utkwiła w suficie. Widząc to teściowa Goldfingera zasłoniła go sobą i w tym czasie Bylina oddał jeszcze dwa strzały, które lekko raniły w lewy bok ową teściową. Krewkiego szewca, Bylinę, zaaresztowano.

NAGŁY SKON WŁÓCZĘGI. Na drodze w pobliżu Puszczy Solskiej, pow. biłgorajskiego, z nieustalonej na razie przyczyny, zmarł nagle dotychczas nieznany włóczęga, w wieku około lat 40. Dochodzenie wszczęto.

WYKOLEJENIE POCIĄGU. Z pociągu towarowego Nr. 1471 z nieustalonej narazie przyczyny, na zwrotnicy st. kol. Werbkowice pow. hrubieszowskiego, wykoleiły się 2 wagony, wskutek czego spowodowana została przerwa w ruchu, która trwała około 90 minut. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

NIEOMAL CAŁA WIEŚ W PŁOMIENIACH. We wsi Zubowice gm. Tyszowce pow. tomaszowskiego, onegdaj z nieustalonej na razie przyczyny wybuchł groźny pożar, który doszczętnie strawił, na szkodę Makarosia Dymitra i innych 14 domów mieszkalnych, 41 różnych budynków gospodarczych oraz częściowo inwentarz żywy i martwy. Straty wynoszą około 26.000 zł. Organa policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie.

NIELUDZKA MATKA. Obok maj. Chrzanowskiego przy ul. Północnej w Lublinie, znaleziono w dole na pół przytomne dziecko w wieku około tygodnia, porzucone przez nieznaną matkę, które umieszczono w Żłobku Dziecięcym przy ul. Sierocej. Za wyrodną matką policja wdrożyła dochodzenie.

FALA POŻARÓW W LUBELSZCZYŹNIE. W kol. Antonin pow. bialskiego wskutek wadliwej budowy komina, na szkodę Sławinogi Aleksandra spłonął dom mieszkalny i stajnia, oraz koń, zboże i sprzęty domowe. Straty wynoszą 2.000 zł. Również w osadzie Wąwolnica pow. puławskiego na szkodę Lenartowicza Wacława, Kolasińskiego Jana i Lenartowicza Franciszka spłonęły zabudowania gospodarcze, oraz częściowo inwentarz żywy i martwy. Straty wynoszą około 8.000 zł.

NIE KUPIŁ SŁOMY i SKRADZIONO MU PIENIĄDZE. Mieszkaniec wsi Dębowica pow. Tukowskiego, Muszyński Józef udał się do niejakiego Kameckiego Henryka zam. we wsi Wojtostwo, celem kupna słomy, a gdy byli już u końca zgody, nagle Kamecki zapytał Muszyńskiego czy posiada pieniądze, a gdy ten ostatni oświadczył, że ma 35 złotych, wówczas Kamecki pod groźbą rewolweru zabrał Muszyńskiemu te pieniądze, wypychając za drzwi. Sprawą zajęła się policja.

SZAJKA NIEBEZPIECZNYCH ZŁODZIEI ZA KRATĄ. Na terenie Lublina policja przeprowadziła szereg rewizji u podejrzanych osób ze świata przestępczego — które dały pozytywne wyniki, bowiem odnaleziono wiele towarów pochodzących z kradzieży, przedstawiających wartość około 1.200 złotych. Między innymi rewizje takowe przeprowadzono: u Dacko Władysława zawodowy przestępca (Sosnowa 29), u Aleksandra i Stefanii małż. Czerwonka, właścicieli sklepu spożywczego przy ul. Sosnowej 29, oraz u Wafarzyńskiego Juliana właściciela sklepu przy ul. Bychawskiej 100, którzy nabywali od bezpośrednich sprawców skradzione przedmioty i rozsprzedawali je w swoich sklepach. Wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

SIEKIERA NARZĘDZIEM MORDU. W lesie kol. Rumaszki, gm. Rossosz, pow. bialskiego, podczas bójki wynikłej na tle nieporozumień osobistych, bracia Henryk i Filip Cioki oraz bracia Jan i Bernard Filipiński — pobili siekierami — 58-letniego Kędrasa Ludwika, który po przewiezieniu do szpitala w Białej Podlaskiej niebawem zmarł. Winnych zaaresztowano.

siwo otrzymał wiadomość. że w Komitecie dzieją się nadużycia.

Przeprowadzone przez inż. Krzesiwę dochodzenia a w szczególności ekspertyza ksiąg wykazały, że Korfanty samodzielnie bez jakiegokolwiek upoważnienia udzielił gminie Grabownica Starzeńska pożyczki w kwocie 26.403 zł. na budowę „Domu Ludowego", a nadto przywłaszczył sobie 12.928 zł. Wobec powyższego prokuratura Sądu okręgowego w Rzeszowie wygotowała przeciw Korfantemu akt oskarżenia.

Na przeprowadzonej pierwszej rozprawie Korfanty, oskarżony o przywłaszczenie 12.928 zł., do winy się nie przyznał, twierdząc, że wszystkie zainkasowane pieniądze odsyłał do kasy Akademii, bądź też wydatkował na koszta połączone z parcelacja lub pożyczył na budowę „Domu Ludowego". Rozprawę wówczas celem przesłuchania nowych świadków odroczono, obecnie miała się odbyć ponowna rozprawa, jednak z powodu choroby Korfantego sprawę odroczono.

4 MIESIĄCE WIĘZIENIA ZA LŻENIE NARODU POLSKIEGO. Na probostwie grecko-katolickim w Kuryłówce zatrudnionych było 10 robotników przy kopaniu kartofli, dwu Polaków i 8 Rusinów. W toku pracy powstała między robotnikami sprzeczka, w czasie której Rusin Jan Praconia z Wólki-Łamanej odezwał się do jednego z robotników Polaków „ty polsko świnio". Obecnie Praconia za swe niefortunne odezwanie się został skazany na 4 miesiące więzienia.

Z Ustrzyk Dolnych

Z ŻYCIA SPÓŁDZIELNI. Składnica Kółek Rolniczych obchodziła onegdaj 25-lecie swego istnienia. Na walne zgromadzenie przybyli: prezes Okręg. Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych R. P. Jenner, wiceprezes Wł. Cholewa, starosta leski dr. Gąsiorowski i przeszło 60 członków. Pierwszy prezes Składnicy dr. Lenartowicz oraz długoletni dyrektor J. Waniek, otrzymali dyplomy, nadane przez Radę Spółdzielczą w Warszawie. Na wniosek Rady Nadzorczej przeznaczono 200 zł. z czystego zysku na F. O. N. i 267 zł. na kościoły w Ustrzykach, Ropience i Krościenku, resztę do funduszu rezerwowego. Wspólne śniadanie zakończyło obchód 25-lecia. Nadmienić należy, że Składnica K. R. w Ustrzykach posiada 4 filie i rozwija się pomyślnie dzięki energii i staraniom Zarządu i Dyrekcji.

WALNE ZEBRANIE TOWARZ. GIMN. „SOKÓŁ". Onegdaj odbyło się walne zebranie członków Towarz. Gimn. „Sokół". Wybrano nawy zarząd w następującym składzie: prezes Wł. Sonnenberg, wiceprezes Dziurzyński St., sekretarz W. Bilik, skarbnik E. Waniek.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ BEZROBOTNYM!



SRODA, DNIA 31 MARCA

6.00 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Mała Orkiestra P. R. — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 (Lw.) „Tyrania gościnności" — pogadanka — wygłosi Konstancja Hojnacka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 (Lw.) Pogadanka reklamowa Zw. K. K. O. — 15.17 (Lw.) Koncert reklamowy. 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżace. — 15.35 (Lw.) Wiązanki fortepianowe w wykonaniu Charlie Kunza. — 15.45 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. — 15.55 (Lw.) Z. Rund: Z pod Wysokich Tatr — (orkiestra woiskowa) — (płyty). — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Pieśni wędrowców — (płyty). 16.10 „Świąteczne odwiedziny" — obrazek słuchowiskowy dla dzieci. — 16.30 (Lw.) Współczesna muzyka symfoniczna — (płyty). — 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert solistów. — 17.50 „Chaos i ład wewnętrzny". 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.20 Kołysanki na płytach. — 18.40 (Lw.) Skrzynka ogólna w opracowaniu dyr. Janusza Żuławskiego. — 18.50 Przegląd wydawnictw rolniczych. — 19.00 „Międzymorze" — St. Żeromskiego. — 19.20 (Lw.) Koncert rozrywkowy. — 20.35 „Chwila Biura Studiów". 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Opowieść o Chopinie". — 21.45 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni. — 22.25 Mała Orkiestra P. R. W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna na płytach.



OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
frontowy, utrzymanie, bez. Zbarazka 3, m. 3, Boczna Zadwórzańskiej 5775

CZTERY
duże pokoje, komfort, parter, 1 kwietnia. Kopernika 42 A. 5797

JEDNOPOKOJOWE
kuchnia, przedpokój, spiżarka, do wynajęcia. Badenich 7, Dozorca wskaże, od 15—16. 5802

POKOIK
frontowy, umeblowany, — jednej osobie, tanio wynajmę. Dominikańska 2, drzwi cztery. 5810

TRZY POKOJOWE,
pełnokomfortowe, słoneczne, odremontowane mieszkanie do wynajęcia, ul. Daniłowiczów cztery, — obok Szkoły Sienkiewicza. 5809

POKÓJ
parterowy, frontowy, dwuokienny, Kochanowskiego 1. 73, do wynajęcia. 5808

DWA POKOJE,
słoneczne, umeblowane, łazienka, kuchnia, pokoik dla służby, ogród jarzynowy, owocowy, piękne, zdrowe położenie, do wynajęcia. — Zimna Woda 216, wskaże stacyjny. 5807

POKÓJ,
umeblowany, słoneczny, jednoosobowy, wynajmę katolikowi. Kochanowskiego 36. 5801

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FORTEPIAN
w dobrym stanie 170 zł. — sprzedam. Chorążczyzny 11 c, m. 15 parter, II podw.

FORTEPIAN
prawie nowy, Koch Korselt, angielsk mechanika, sprzedam Kubessa, Rynek dziewięć. 5804

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

ZA BEZCEN
najwykwintniejsze firanki, narzuty, kapy, modelowe koronki, poleca Wytwórnia Freilicha, Sykstuska 21.

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
tapczan w dobrym stanie i szafę trójdzielną. Opis i cena do Adm. „Okazja". 5800

KUPIĘ
mały nowy domek. Doliński, Chłopickiego 15, Wulka. 5811

RÓŻNE

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

NAPRAWA TOREBEK DAMSKICH
oraz sprzedaż najmodniejszej galanterii skórzanej po cenach najniższych tylko w
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA
N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.